№ 357 (3157). Warszawa, CZWARTEK 30 Grudnia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

WSTRZYMAĆ WYWÓZ ZBOŻA!

Rząd pod naciskiem agrarjuszów i ich ministra Niezabytowskiego zdecydował się na politykę jednostronnego popierania rolnictwa, spodziewając się, że tą drogą okólną, poprzez zbogacone rolnictwo, nabierze rumieńców całe nasze anemiczne gospodarstwo, wzrośnie dobrobyt powszechny i t. d.

Wielokrotnie wskazywaliśmy na fałszywe i nierealne przesłanki takiej polityki, na złudzenia w niej tkwiące. Ale p. Niezabytowski robił swoje, a organa rządowe szły mu z pomocą, zbijając krytykę opozycji m. in. lekceważącem twierdzeniem, że niema powodu do obaw co do wyżywienia ludności, że nie grozi nam brak zboża, ponieważ wywozi się minimalne ilości, że przeto zasada wolnego wywozu musi być utrzymana w całej swej czystości, bo w przeciwnym razie załamie się cały kurs polityki, sterującej pod hasłem: rolnicy bogaćcie się!

Gdy klasy posiadające mówią „zasady" należy zawsze rozumieć „kieszeń". Tak też jest w danym wypadku. Nie o teoretyczną zasadę wolnego wywozu zboża idzie p. Niezabytowskiemu i jego agrarjuszom, lecz o **praktykę wywozową na największą skalę.** Niedarmo opierał się z całych sił zakazowi wywozu zboża i w końcu postawił na swojem.

I oto jesteśmy świadkami, jak produkty rolne w zatrważająco szybki sposób uciekają z kraju, bez troski czynników rządowych o dzień jutrzejszy, o wyżywienie ludności za kilka miesięcy. Wedle danych Głównego Urzędu Statystycznego wywieziono w miesiącach wrzesień — listopad 5000 wagonów żyta (po 10 ton) 750 wagonów pszenicy, 8.500 wagonów kartofli (przez 11 miesięcy r. 1925 wywieziono mniej, niż w 3 mies. r. 1926!) Jak donosi jedno z pism warszawskich, pszenicy wywieziono już tyle, że za 2 — 3 miesiące odczujemy zupełny jej brak, wywóz zaś żyta po pewnym spadku w listopadzie znowu wzrósł w grudniu.

A warto podkreślić, że urodzaj tegoroczny jest gorszy, niż w r. ub. Zwłaszcza zbiory żyta, tego najważniejszego rodzaju zboża, wypadły nader niepomyślnie, o 24 procent niżej niż w r. ub.

Oto jak wygląda w rzeczywistości ów minimalny wywóz, o jakim zapewniały pisma rządowe!

I podczas gdy min. Niezabytowski rządzi jak chce, wywożąc jaknajwięcej, by rolnictwo mogło się bogacić zarówno na wywozie jak na drożyźnie płodów rolniczych w kraju—Min. Spr. Wewn., powołane do pieczy nad aprowizacją miast, nie daje znaku życia o działalności w tym kierunku, przynajmniej nic nie słychać o tem.

Czy Rząd zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji? Czy Rząd nie widzi, że polityka p. Niezabytowskiego jest wyrazem egoizmu klasowego i zachłanności stanowej obszarników, a nie wykładnikiem potrzeb państwowych? Czy nie docenia niebezpieczeństwa, grożącego krajowi w razie ogołocenia go ze zboża, załamania się budżetu i t. p.?

Przypominamy, że p. Władysław Grabski przed kilku laty wykazał smutną odwagę i z lekceważeniem odniósł się [illegible] przestróg prasy, by zaniechał wywozu [illegible]iemiopłodów, bo może ich zabraknąć na [illegible]rzednówku. P. Grabski forsownym wy[illegible]czem chciał poprawić bilans, a skończy[illegible]o sie na klęsce waluty, a więc i bilansu.

Ma się wrażenie, że i teraz powtarza [illegible]ię podobna historja. Nie w imię poprawy [illegible]ilansu, lecz podniesienia dochodów rol[illegible]ictwa. Ale pomijając już to, że polityka [illegible]. Niezabytowskiego wychodzi na ko[illegible]yść głównie obszarników i zamożniej[illegible]zego włościaństwa, należy stwierdzić, że [illegible]kiekolwiek są motywy i cele, dalszy [illegible]ieograniczony wywóz ziemiopłodów [illegible]rzynieść może nieobliczalne szkody.

Należy więc natychmiast skończyć z [illegible]em.

J. M. B.

ZA 5 GROSZY. ZA 5 groszy można prze[illegible]ytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu [illegible]obotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszyst[illegible]e dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, [illegible]erackie, polityczno - społeczne, humory[illegible]czne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem [illegible]oło 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 [illegible]ecz. Czytelnia posiada również pisma [illegible]skie z Ameryki i innych krajów.

[illegible] N. Brudno. Godz. 5. Syrokomli 22, ogólne ze[illegible] członków dzielnicy.

ZAŁATWIENIE KONFLIKTU W GÓRNICTWIE ZAGŁĘBI DĄBROWSKIEGO I KRAKOWSKIEGO

Górnicy otrzymali od 6 do 9 proc. podwyżki.

Wczoraj, o godz. 11 rano, rozpoczęły się w Min. Pracy pod przewodnictwem głównego inspektora, p. Klotta, rokowania między przedstawicielami Centr. Zw. Górników, a Radą Zjazdu przemysłowców górniczych.

Początkowo przedstawiciele Rady Zjazdu godzili się tylko na 4 proc. podwyżki, w końcu jednak, na skutek energicznego sprzeciwu przedstawicieli górników, zgodzili się na podwyższenie płac — tak, jak na Górnym Śląsku — przeciętnie o 8 proc. Podwyżka ta, na propozycję przedstawicieli górników, została rozłożona w taki sposób, że robotnicy dniówkowi otrzymają 9 proc. podwyżki, a robotnicy akordowi 6 proc.

Przedstawicielom Związku chodziło o to, aby najgorzej uposażone grupy robotników otrzymały wyższą podwyżkę płac.

Ze strony Centralnego Związku uzasadniali żądania robotników tow. tow. poseł Stańczyk, okręgowy sekretarz Zw. Górników, Bielnik — i przewodniczący Związku, tow. Papuga.

Podwyżka płac obowiązuje od 1 grudnia.

PODPISANIE UKŁADU NIEMIECKO-WŁOSKIEGO

Rzym, 29 grudnia (PAT.). Niemiecko - włoski układ rozjemczy został dziś popołudniu podpisany w Palazzo Chigi przez Mussoliniego i ambasadora niemieckiego Neuratta. Układ obejmuje 16 punktów, w których oba państwa zobowiązują się do skierowywania na drogę postępowania pojednawczego wszystkich kwestji spornych, któreby mogły powstać pomiędzy niemi, a którychby nie można było zlikwidować na zwykłej drodze dyplomatycznej. W tym celu zostanie ustanowiona stała komisja pojednawcza. Jeżeli postępowanie pojednawcze nie da żadnego wyniku, kwestja sporna może zostać przedłożona sędziom rozjemczym, lub też haskiemu trybunałowi rozjemczemu. Układ obowiązuje w ciągu lat 10.

TWORZENIE RZĄDU W NIEMCZECH

Berlin, 29 grudnia (A. W.). Kombinacje na temat stworzenia nowego gabinetu nie ustają. Niemiecko - narodowi ustąpili już nieco ze swych założeń, według których uważali blok mieszczański za jedynie możliwe wyjście i domagają się obecnie t. zw. małej koalicji prawicowej, do której weszłyby prócz niemiecko - narodowych, także niemiecka partja ludowa i partja gospodarcza. W razie nieudania się tej kombinacji, niemiecko - narodowi przemawiać będą za rozwiązaniem Reichstagu. Łudzą się oni jeszcze nadzieją, że zdołają pozyskać dla siebie centrum, które poza swem prawem skrzydłem, lekko kokietującem niemiecko - narodowych, wypowiada się za wielką koalicją — czego znów nie życzy sobie niemiecka partja ludowa.

Socjaliści zdradzają skłonności do wstąpienia do wielkiej koalicji, jednak tylko za cenę znaczniejszych ustępstw.

Jako najbardziej prawdopodobna możliwość, pozostaje stworzenie gabinetu środka.

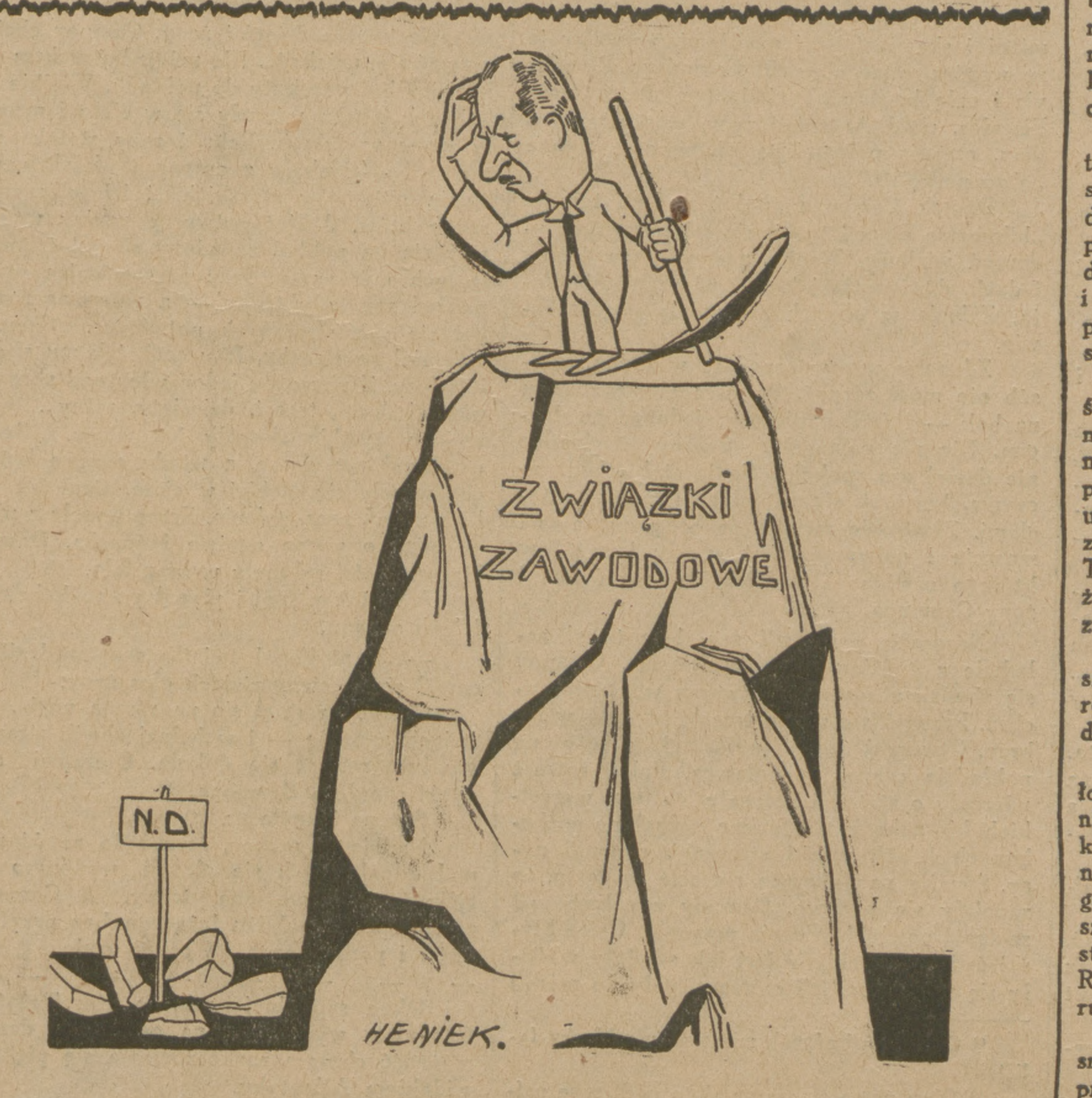
INTERWENCJA STAN. ZJEDNOCZONYCH W NICARAGUI

Nowy Jork, 29 grudnia (A. W.). W związku z komplikującą się sytuacją w Nicaragui, w dniu wczorajszym wyruszył z portu nowojorskiego nowy oddział wojsk amerykańskich. Ogólna ilość wysłanych wczoraj wojsk wynosi 6 tys. ludzi.

Managua, 29 grudnia (PAT.). W wyniku trzydniowej bitwy pomiędzy wojskami rządowemi a liberałami oddziały rządowe, wobec przeważających sił liberałów, zmuszone zostały do odwrotu.

HISZPANJA NIE REZYGNUJE Z TANGERU!

Paryż, 29 grudnia (A. W.). Niemałe wrażenie zrobiło tu opublikowanie wywiadu hiszpańskiego ministra wojny w sprawie Tangeru, który podkreślił, że Tanger musi koniecznie przypaść Hiszpanji. Hiszpanja — według oświadczenia ministra — zobowiąże się nie zakładać żadnych fortyfikacji w Tangerze, przyzna tam przywileje i gwarancję bezpieczeństwa obcokrajowcom, oraz zaspoko żądania tubylców, jednakże Hiszpanja bezwzględnie musi mieć Tanger, dla zwalczania bolszewickiej propagandy w Marokko i dla urzeczywistnienia dawnych postulatów rządu (!).



Wicepr. Bartel: Do licha! To granit, a ja myślałem, że to także piaskowiec.

SKŁAD KOMISJI ANKIETOWEJ DO BADANIA KOSZTÓW PRODUKCJI

Jak się dowiadujemy, skład komisji ankietowej do badania kosztów produkcji ustalony zostanie dopiero po powrocie wicepremjera Bartla z urlopu, t. z. po Nowym Roku.

ODDAWANIE WALUT Z EKSPORTU

Ministerjum Skarbu podaje do wiadomości, że, poczynając od dnia 1 stycznia 1927 r., przedsiębiorstwa, podlegające postanowieniom § 26 rozporządzenia z dnia 15 sierpnia 1926 r., **obowiązane są odprzedawać Bankowi Polskiemu wszelkie swoje wpływy walutowe z eksportu po potrąceniu z rzeczonych wpływów takich jedynie ilości walut, jakie danemu przedsiębiorstwu eksportującemu będą niezbędne na gospodarczo uzasadnione i należycie udokumentowane własne płatności zagranicą.**

LIKWIDACJA MAŁYCH BANKÓW

W związku z upływem w dn. 31 grudnia r. b. terminu powiększenia przez banki akcyjne kapitałów zakładowych do jednego miljona złotych, **około 20 instytucji bankowych,** opartych na słabszych podstawach, gdyż posiadających ogółem zaledwie pięć miljonów złotych kapitałów zakładowych, **będzie zmuszonych przejść w stan likwidacji.** Min. Skarbu nie zamierza przedłużać wskazanego wyżej terminu i będzie rozpatrywało tylko te podania o zatwierdzenie nowych emisji uchwalonych przez ogólne zebrania akcjonarjuszów, które zostaną wniesione do Min. Skarbu przed końcem roku bieżącego.

Dzięki tym zarządzeniom wkrótce już pozostaną jedynie instytucje bankowe, oparte na zdrowszych i silniejszych podstawach, co winno wpłynąć na znaczny wzrost zaufania w szerokich kołach publiczności, a tem samem odrodzić zmysł oszczędności w społeczeństwie, zatracony wskutek przykrych doświadczeń lat ubiegłych.

„SOLIDARNOŚĆ PRACY"

URZĘDNICY PAŃSTWOWI W ROLI ROZBIJACZY RUCHU ZAWODOWEGO

Ukazał się drugi numer dwutygodnika poświęconego „sprawie uniezależnienia i zjednoczenia ruchu zawodowego w Polsce".

Autorom i wydawcom tego pięknie i bogato pod względem graficznym, ubogo zaś w treści wydanego pisma chodzi o „uniezależnienie ruchu zawodowego" od samych robotników, a o uzależnienie go od przyjaciół p. Bartla. Chodzi o wprzęgnięcie klasy robotniczej w rydwan obecnych sfer rządzących.

Wśród autorów, popisujących się w tem osobliwem piśmie, widzimy p. J. Husarskiego, inżyniera, urzędnika państwowego, działacza na polu emigracyjnem, jednego z publicystów ekonomicznych „Głosu Prawdy" dalej p. K. Dagnana, partyjnego enpeerowca i wicedyrektora Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, także urzędnika państwowego.

A więc mamy do czynienia z „działalnością" urzędników „delegowanych" do akcji na froncie robotniczym. Coprawda p. Dagnan, będąc przez szereg lat urzędnikiem Min. pracy i referatu zawodowego, nie zdołał nic uczynić w kierunku „uniezależnienia" ruchu zawodowego od samych zorganizowanych. Tembardziej więc utwierdza się przekonanie, że działa on nietyle z własnego popędu, co z „polecenia" władzy.

Pismo, jak to można wnosić z pięknej szaty zewnętrznej, dobrego papieru i rozmiarów ma obfite źródła pieniężne do rozporządzenia.

Co się tyczy treści, widzimy jedno: usiłowanie, dość nieudolne zresztą, naśladowania naszej robotniczej prasy zawodowej i ekonomicznej, a więc narzekanie na drożyznę, niskie płace, brak programu gospodarczego bez wymieniania tych, którzy biorą i muszą brać pełną odpowiedzialność za obecny stan płac, drożyzny i t. p. — t. j. obecny Rząd, całą zaś winę zwala się na „rozbicie ruchu zawodowego".

Pytamy: kto daje pieniądze na to niesmaczne, trącące faszyzmem przedsięwzięcie, prowadzone przez urzędników państwowych?

Czy nie lepiej by było zużytkować t[illegible] sumy np. na pomoc dla bezrobotnych?!

BRAK FILJI POCZTOWEJ

Jedna z gęściej zaludnionych dzielnic Warszawy, plac Kazimierza Wielkiego oraz sąsiednie ulice położone w obrębie 6-go komisarjatu policyjnego pozbawione są filji pocztowej. Najbliższe filje pocztowe znajdują się bądź na Chmielnej, bądź na Ciepłej. Udawanie się z listem do jednej z tych filji naraża mieszkańców tej dzielnicy na stratę czasu z powodu dużej odległości jak również z powodu wielkiego ruchu interesantów w tych filjach.

Mieszkańcy wzmiankowanej dzielnicy zwracają się za naszem pośrednictwem do Dyrekcji Poczty z prośbą o otwarcie oddziału pocztowego w okolicy placu Kazimierza Wielkiego.

Zaznaczyć należy, iż także pod względem handlowym dzielnica ta jest jedną z przodujących w Warszawie.

—o::o—

O SZKOŁY PIEKARSKIE

W środę, 29 grudnia, odbyła się w min. spraw wewn. konferencja w sprawie organizacji szkół piekarskich, z udziałem przedstawicieli min. oświaty, przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej oraz gen. dyr. służby zdrowia.

W dyskusji ustalono, że należy raczej dążyć do zakładania dokształcających kursów zawoodwych, na których słuchacze uzyskiwaliby odpowiednie wiadomości, jako etap do szkół piekarskich, oraz, że byłoby właściwe, aby kursy takie prowadziły samorządy i organizacje społeczne, którym min. oświaty przyznawałoby odpowiednie subsydja.

Poruszono również sprawę stworzenia filmu piekarskiego, który uświadomiłby ogół spożywców oraz pracowników piekarskich, jaki jest obecnie stan piekarnictwa i jakim być powinien. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem rozważań międzyministerjalnych.

Tow. W. Chowański

Niezwykle obfite jest w tych ostatnich dniach kończącego się roku złowrogie żniwo śmierci.

W dniu 28 grudnia nad ranem zmarł w Krakowie tow. **Wojciech Chowański**, przeżywszy lat 55. Z zawodu towarzysz drukarski, był tow. Chowański od długich lat urzędnikiem krakowskiej Kasy chorych. Ostatnio od szeregu lat pełnił w Kasie chorych odpowiedzialny urząd kasjera. Jako człowiek czysty i prawy, jako urzędnik sumienny i wzorowy, posiadał tow. Chowański i wyższe uzdolnienia; cichy i skromny, pracowity i obowiązkowy ten urzędnik, posiadał serce gorące i wrażliwe, duszę subtelną i zamiłowaną w pięknie: był poetą. Wiersze swoje, pełne szlachetnych tęsknot i głębokich myśli, zamieszczał od czasu do czasu w „Naprzodzie“. Ostatni jego wiersz, zatytułowany „W noc wigilijną“ pojawił się przed kilku zaledwie dniami w gwiazdkowym numerze „Naprzodu“. Z PPS był tow. Chowański zrośnięty przekonaniami i węzłami rodzinnemi, żonaty był bowiem z siostrą towarzysza posła dra Zygmunta Marka. Śmierć wyrwała go przedwcześnie i niespodziewanie z pośród nas.

Cześć pamięci poety-socjalisty!

ZJAZD OŚWIATOWY

Manifestacja na rzecz oświaty demokratycznej

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie bardzo licznie obesłany Zjazd Oświatowy, zorganizowany przez demokratyczne organizacje oświatowe. Zbierając się w chwili dla oświaty polskiej przełomowej, nader ważnej, staje się wielką **manifestacją** na rzecz demokratyzacji oświaty, zaś przedewszystkiem szkoły jednolitej!

Zjazd udał się znakomicie, przeszedł wszelkie oczekiwania. Setki delegatów i gości zapełniły salę Tow. Hygienicznego, w tej liczbie liczna delegacja T. U. R. (przybyło wielu turowców także z prowincji). Uderza obecność wielu delegatów **rządu**: pp. Żłobicki, Babicki i Weisbrot skwapliwie skorzystali z prawa przywitania zjazdu. Zresztą przemówień powitalnych było dużo; niepotrzebnym zgrzytem była agitacyjna mówka ob. Hempla.

Wielka powaga i **niezwykle wysoki poziom** cechują obrady zjazdu. Z ogromną uwagą wysłuchano gruntownego, obszernego referatu tow. sen. **Kopcińskiego** na temat „Państwo a oświata“. Ilustrując swe wywody ogromnym materjałem cyfrowym i faktycznym, dał obraz obecnego stanu oświaty w Polsce. Rozprawił się wymownie z przeciwnikami **szkoły jednolitej**. Przedstawił postulaty oświaty pozaszkolnej. Mówił o nowych metodach pracy w nowej szkole. Schłostał „dwuwładztwo“ w szkole (wybryki księży) i żądał dla mniejszości narodowych prawa do oświaty we własnym języku. W demokratycznem państwie i oświata winna być demokratyczną!

W wielkiem skupieniu słuchano półtoragodzinnego referatu tow. Kopcińskiego, przerywając raz poraz rzęsistemi oklaskami.

Po południu obradowały liczne **sekcje**. Tu obrady były niezwykle gruntowne, bo wyspecjalizowane. Długi szereg specjalistów przedstawiał w szeregu prelekcji **„tezy“** w sprawach poszczególnych; później następowała dyskusja.

Omówiono sprawy szkoły jednolitej, ustrój władz szkolnych (referat tow. Kopcińskiego) i t. d.

Bardzo żywe były debaty w sekcji oświaty pozaszkolnej. Referowali ob.: Godecki, Frelek i dr. E. Nowicki.

W długiej i ciekawej dyskusji były także weselsze momenty. P. Kwieciński np. gorączkował się, dowodząc, że „wszyscy jesteśmy jednako Polakami“, i to wystarcza: żadnych różnic społecznych i t. p. nie powinno być między nami w pracy oświatowej. Zupełnie odwrotnie, p. **Stróżecka** oświadczyła, że **„każda oświata jest partyjną“**; protestowała przeciwko zamknięciu niektórych „klasowych“ organizacji oświatowych.

Przewodniczący sekcji tow. pos. **Czapiński** oświadczył p. „wdowie po zamkniętych instytucjach“ (jak siebie nazwała) ,że przyłącza się do jej protestu, bo chce naprawdę demokratycznego traktowania oświaty w demokratycznem państwie — **w przeciwieństwie do inkwizycji „kulturalnej“ w Rosji sowieckiej.**

„Tezy“ z poprawkami tow. Cz. zostały jednomyślnie uchwalone.

Dziś dalszy ciąg zjazdu.

Poniżej podajemy sprawozdanie szczegółowe.

Zjazd zagaił o godz. 11 przed poł. przewodniczący Komitetu Organizacyjnego i prezes Zw. Naucz. Szkół Średnich, p. Raabe.

P. Raabe poświęcił kilka słów pamięci pierwszego ministra oświaty, tow. Ksawerego Praussa, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie, oraz wzniósł okrzyk ku czci Rzeczypospolitej, Prez. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Na prezesa Zjazdu powołany został jednomyślnie sen. Kalinowski, na wiceprezesów p.p.: H Raabe i sen. Woźnicki; w skład prezydjum weszli ponadto p.p.: prof. Forelle (Zw. Naucz. Szkół Średnich), pos. Nowicki (Zw. Naucz. Szkół Powsz.), prezes Wilkoński i p. H. Radlińska (Centr. Zw. Kółek Roln.), pp. Barański i Maj (Zw. Młodzieży Wiejskiej) pp. Godecki i Konewka (Centr. Biuro Kursów dla Dorosłych), pos. tow. Czapiński i pos. tow. Piotrowski (Tow. Uniw. Robotn.), p. Czerwiński (Zw. Bibljotekarzy), p. L. Tomaszczyk (Zw. Naucz. Przedszkoli). Sekretarzami generalnymi Zjazdu obrano: p. R. Tomczaka i p. Świdzińskiego.

Po przemówieniach powitalnych, oraz przyjęciu regulaminu obrad, Zjazd przystąpił do wysłuchania referatu, gorąco powitanego sen. tow. Kopcińskiego p. t. „Państwo a oświata“.

REFERAT SEN. TOW. KOPCIŃSKIEGO.

Referent na wstępie stwierdza potrzebę wychowania w szkole polskiej nietylko człowieka, ale i obywatela. Stwierdzając ścisłą zależność organizacji szkolnictwa od ustroju Państwa, **formułuje istotę jednolitości szkoły, opartej na 7-letniej szkole powszechnej, z udostępnieniem przejścia do wszystkich dalszych stopni wykształcenia aż po szkoły akademickie.** Po przytoczeniu wymownych cyfr o liczbie dzieci pozostających bez nauki, ilości nauczycielstwa niezbędnego na najbliższe dziesięciolecie, stanu budżetu personalnego i liczbie izb szkolnych, referent stwierdza konieczność przeznaczenia na budownictwo szkolne około 3 miljardów zł.

Jako najbliższe zadania, **referent wysuwa potrzebę uzależnienia programu szkoły średniej od szkoły powszechnej, skasowania niższego gimnazjum, bez czego niema rzetelnej realizacji szkoły powszechnej (liczne brawa).**

Dalej **referent domaga się** racjonalnego rozmieszczenia szkół średnich, podniesienia szkolnictwa zawodowego, obowiązkowego dokształcania młodzieży do lat 18, uregulowania stosunku szkół akademickich do szkół średnich, wraz ze zmianą ustawy o szkołach akademickich.

Dłuższy wywód referatu związany jest z istotą oświaty pozaszkolnej, dla której podniesienia niezbędna jest specjalna ustawa o oświacie pozaszkolnej oraz przywrócenie skasowanego przez rząd piastowy wydziału oświaty pozaszkolnej.

Referent formułuje zadania dzisiejszej szkoły demokratycznej, w przeciwstawieniu do szkoły z okresu niewoli. Dotychczasowa szkoła polska żyje wciąż jeszcze tradycjami przeszłości, w szczególności odgradzając młodzież od życia, a uczniów od środowiska, z którego wychodzą. **Twórcami ducha szkoły w Polsce demokratycznej mogą i muszą być tylko nauczyciele demokraci, którzy w dzisiejszej szkole są najczęściej narażani na ataki, uniemożliwiające im realizację podstawowych haseł demokracji (brawa).**

Jednym z czynników, zabijających ducha szkoły, jest „dwu-władza“ świecka i kościelna, sprzeczna nawet z zasadami konkordatu. **Dlatego zasadniczym postulatem jest oddzielenie departamentu wyznań Min. Oświecenia od M. W. R. i O. P.** (brawa).

Dłuższy ustęp poświęcił referent zagadnieniom szkolnictwa dla mniejszości narodowych, wykazując sprzeczność pomiędzy Konstytucją a realizacją. Opierając się na statystyce i konkretnych faktach, **referent domaga się rozporządzenia wykonawczego i zmian administracyjnych,** którym początek dał znany okólnik ministra W. R. i O. P.

Następnie referent omawia skandaliczne rezultaty ustawy sanacyjnej, podkreślając krzywdę nauczycielstwa, skasowanie instytutów pedagogicznych i podkopanie elementarnych postulatów wychowawczych przez zarządzenia szkodnika oświatowego, jakim był fatalnej pamięci Stanisław Grabski. **Trzeba raz skończyć i to radykalnie, z ciągle jeszcze wegetującymi cieniami Grabskiego.**

Kończąc, referent przypomina entuzjazm pracowników oświatowych przy budowie szkolnictwa. Ten entuzjazm dotychczas przez czynniki miarodajne nie został wyzyskany. Nasze marzenia nie zostały zrealizowane. **Ale demokracja polska przypilnuje szkoły polskiej, pomimo wszelkie przeszkody, i potrafi się przeciwstawić każdemu, kto w budowie demokratycznej szkoły polskiej zechce nadal bruździć** (brawa).

DROŻYZNA

MĄKA PSZENNA.

Na rynku mąki pszennej w Warszawie panuje tendencja utrzymana. Ceny nie wykazują większych zmian. Kresowa mąka pszenna sprzedawana jest od 90 do 92 gr., pozostałe lepsze gatunki krajowej mąki pszennej od 85 do 86 gr., gorsze o kilka groszy na kg. taniej, gdańska zaś, pochodząca z przemiału pszenicy amerykańskiej w Gdańsku — od 96 do 97 gr. Ostatnio przybyły też niewielkie transporty pszennej mąki amerykańskiej, która sprzedawana jest przeszło po 1 zł. za kg. wszystko w sprzedaży półhurtowej na worki. Jak twierdzi agencja B. I. P. ceny mąki krajowej nie pójdą więcej w górę w przeciwnym bowiem razie kalkulowałby się już wypiek pieczywa pszennego z mąki amerykańskiej. Nabywcom udzielany jest kredyt do 10 dni.

—::o::—

STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE

Według danych P. U. P. P. w Warszawie w ostatnim tygodniowym okresie sprawozdawczym, t. j. od 20 do 24 grudnia włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 14,360 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych było 4.000. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczby te nie uległy zmianie.

W okresie sprawozdawczym wysłano, jako kandydatów do pracy, 189 osób, w tej liczbie 49 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 96 osób, w tej liczbie 20 pracowników umysłowych. Poszukujących pracy było w ewidencji Urzędu 11,782 osób (w poprzednim tygodniu 12,608), w tej liczbie 3,492 pracowników umysłowych (3,730). W liczbie 11,782 poszukujących pracy było 8,585 mężczyzn i 3.197 kobiet.

PAWEŁ WÓJCIKOWSKI.

CZARNY ŻAGLOWIEC

(Dokończenie).

— Co to być może?.. co to być może?— pytał drżący z przerażenia Campoy i chwiejnym krokiem wracał do domu.

— Juan! Na Boga!.. co tobie?..

— Nic... nic!.. — Uspakajał żonę. — Nie bój się dziecko. Przez chwilę jakoś dziwnie ścisnęło mnie za serce, ale teraz już po wszystkiem. Czego się tak patrzysz na mnie? Ot lepiej podaj kolację... I wiesz co: daj mi trochę wina, bo siedząc przed domem, zmarzłem, jak pies. Brrr... caramba... i tu zimno. Zapal gaz pod kuchnią.

Niebawem zahuczał gaz w piecyku i przyjemne ciepło rozeszło się po izbie.

Wieczerza i wino znalazło się wnet na stole, jednak Campoy nic przełknąć nie mógł, a ciągle spoglądał na śpiące dzieciaki. Jakieś złe myśli, jak rój os, tłukły się pod czaszką. Czuł, że coś złego się zbliża. Lecz co— nie mógł odgadnąć.

— Marjo! — Ozwał się do żony.—Proszę cię sprzątnij wieczerzę, schowaj na śniadanie, bo jakoś apetytu nie mam. Wypiłem dwie szklanki wina i syt jestem zupełnie.... Nieznośny kraj ta Patagonja: ciągle wichry i wichry... Dobrze, że mamy teraz gaz.

— Naturalnie! — potwierdziła kobieta. — Tylko nie oszczędzaj i nie odkręcaj na noc, jak zwykle, bo dzieciaki pomarzną, a wiesz jak się namarzły, gdy nie mieliśmy gazu.

— Dobrze, dobrze dziecino. Śpij spokojnie.

Campoy zgasił światło i położył się spać. W piecyku palił się gaz. Płomień gazu raz przygasał, to znów się wzmagał, lecz nikt na to nie zwracał uwagi.

Żona Campoya przy łóżku klęcząc, szeptała pacierze.

Na dworze tymczasem szalał straszliwy huragan. Jeden z tych, które najmniej dwadzieścia razy na miesiąc nawiedzają pustynną Patagonję. Wicher wył przeraźliwie, walił w ściany wież szybowych, w galfony [6]) mieszkalne, zrywał całe ławice piasku, tworząc z nich piaszczystą kurzawę, miotał gradem kamieni i skamieniałemi muszlami, zrywając je ze wzgórz otaczających Comodoro Rivadavia i całą kotlinę Yacimientos Petroliferos Fiscales, skąd Argentyńczycy, wyparłszy Indjan, czerpią pełnemi garściami, owo słynne „obro negro“ [7]).

Domek Campoya położony na terenie „kilometro cinco“ trząsł się od potężnych uderzeń wichury. Blacha, pokrywająca ściany i dach, dźwięczała jak pod uderzeniami młota. Zaluzje w oknach skrzypiały przeraźliwie.

Zdenerwowany gospodarz w żaden sposób nie mógł zasnąć. Przewracał się z boku na bok — i ćmił papierosa jednego po drugim. Nic nie pomagało. Czarny żaglowiec nie dawał mu spokoju: ciągle stał przed oczyma, kołysząc się na falach i łopocząc żaglami. Złowrogie światła świeciły ciągle na maszcie i najwyraźniej tworzyły krzyż, w którego ramionach widziały twarze dzieci i żony Campoya.

Nareszcie przyszedł sen, lecz trwał zaledwie z godzinę — może więcej . Campoy się zbudził uczuwszy na twarzy smaganie wichru. Przeraźliwe zimno trzęsło nim jak w febrze. Otworzył oczy i spostrzegł, że leży na pokładzie czarnego żaglowca. Fale zawsze uderzały o statek i kołysały go we wszystkich kierunkach. Żaglowiec płynął po rozhukanych falach wśród strasznej, ciemnej nocy. Światła na głównym maszcie to gasły, to zapalały się nanowo. Campoy z całych sił zacisnął powieki. Nic nie pomogło. Ostre błyski świateł przebijały je i jak sztylety wbijały się w źrenice, ich ostrza sięgały do mózgu i tam paliły okrutnie. Campoy czuł, że widzi nie tylko oczyma, ale całem ciałem. Palce rąk i nóg zamieniły się w oczy, w każdym porze skóry tkwiło maluchne oczko, które widziało w świecących ramionach krzyża na maszcie twarze dzieci i żony. Campoy chciał zerwać się, uciekać... Nie mógł: łańcuchem od kotwicy był przykuty do pokładu. Wielkie ogniwa łańcucha wżerały się w ciało i mroziły krew w żyłach. Ilekroć razy statek się pochylił — łyskały z czarnych fal krwawe ślepia potworów morskich i ich olbrzymie rzędy kłów. Jakieś potworne rekiny wdzierały się na pokład zawalony sinymi trupami ległych marynarzy. Fale przepływając przez pokład zmywały trupy — a wówczas rozlegał się ryk strasznych potworów. Campoy oniemiał ze strachu, lecz czuł, jak mu siwieją włosy. Z początku jeden włos nad skronią, później drugi, trzeci, dziesiąty, setny... Wreszcie wszystkie skonały już włosy. Szron osrebrzył mu głowę, a wtedy ogniwa łańcucha wżarły się głębiej w ciało. Czuł jak pękają żebra, ręce, golenie. Serce wyszło z piersi, bijąc o zimne ogniwo łańcucha. Drzazgi białych kości spłynęły wraz z falą.

A statek płynął i płynął po rozhukanych falach oceanu.

— Juan! Zapal światło czemprędzej! — ozwał się w ciemnościach głos żony.

Campoy zerwał się na równe nogi... Zaświecił zapałkę — i w jednej chwili straszliwy huk rozległ się dokoła. Olbrzymi słup ognia runął na Campoya.

Syrena jęknęła na trwogę.

Nadbiegła pomoc, lecz było zapóźno. Z pod dopalających się głowni wydobyto już tylko cztery zwęglone trupy. A Campoya znaleziono w pobliżu leżącego bez przytomności i poparzonego na całem ciele.

— — — — — — — — —

Okna szpitalnej sali, w której złożono Campoya, wychodziły na ocean, co dawało możność chorym rozkoszowania się pięknym widokiem Atlantyku.

Nasz chory leżał wprost okna. Gorączka 41 stopni trzymała się stale, nie pozwalając zasnąć choremu. Wreszcie zasnął na chwilę. Słońce wyszedłszy na niebo, zajrzało do izby szpitalnej i obudziło Campoya. Siadł na posłaniu, otworzył oczy szeroko — i ujrzał przez okno lazurową taflę oceanu. W porannych promieniach słońca płynął spokojnie czarny żaglowiec. Na pokładzie stała kobieta z trojgiem dzieci.

Chory przyglądał się ciekawie.

Statek zwolna podpływał do brzegu.

Oczy podróżnych spotkały się z oczyma chorego.

Najstarszy chłopiec począł rączkami wy- machiwać i kłaniać się choremu, a dwoje młodszych słało całusy wołając:

— Mamita! Padre alla!.. Padre!... [8]).

Kobieta stała nieruchomo, patrząc na męża, a wielkie, ciche łzy, spływały jej p[...] twarzy.

Campoy rzucił się na posłanie, ch[...] biegnąć do żony i dzieci. Lecz służba szpit[...] na przeszkodziła temu.

Majacząc w malignie, błagał ze łzami [...] oczach:

— Puśćcie mnie—puśćcie. — Tam m[...] żona i dzieci. Ludzie! Czy nie macie serca? Puśćcie mnie — tam czeka na mnie w zat[...] żona i dzieci ,tam czeka na mnie — czar[...] żaglowiec.

— — — — — — —

— — — — — — —

Po paru dniach dyrekcja Yacimien[...] Petroliferos Fiscales wydała cyrkularz, [...] którym między pouczeniem, jak należy s[...] rować maszyny, a obwieszczeniem nazw[...] robotników wydalonych z pracy było po[...] dziane: „kurki gazowe w galfonach mi[...] kalnych należy na noc bezwarunkowo za[...] kać, by uniknąć tragicznej śmierci, jaką [...] nęła w dniu 23 b. m. rodzina Juana C[...] poya“.

—o::o—

[6]) Galfon = budynek mieszkalny z blachy falistej.

[7]) Obro negro = czarne złoto czyli ropa naftowa.

[8]) Mamusiu! Ojciec tam!... Ojciec!!...



Nowy cesarz Japonji Hirohito

Z MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ

ŚWIETNE ZWYCIĘSTWO PARTJI PRACY.

W ubiegłym tygodniu odbyły się wybory uzupełniające do angielskiej Izby Gmin z okręgu Smethwick pod Birmingham. Okręg ten był poprzednio reprezentowany przez członka Partji Pracy Davisona, który złożył mandat. W wyborach 1924 r. Davison zwyciężył 14.491 głosami jedynego przeciwnika konserwatystę, który otrzymał 13.288 głosów.

Obecnie liberali również wysunęli kandydata i zachodziła obawa, że część głosów, która dawniej padła na Partję Pracy, przejdzie do liberałów. To też konserwatyści nie przebierali w środkach, byle utrącić kandydata robotniczego. Ale spotkała ich druzgocąca klęska: **kandydat robotniczy otrzymał 16.077 głosów, konserwatysta 9.495, a liberał 2.600 głosów.**

Kandydatem robotniczym był **Oswald Mosley,** zięć nieżyjącego już lorda Curzona, Mosley, b. konserwatysta i poseł konserwatywny, przed kilku laty przeszedł do Partji Pracy wraz z żoną swoją Cinthią, córką Curzona. Ta zmiana przekonań wywołała wielkie wrażenie i wielki gniew w sferach konserwatywnych, które tem zajadlej zwalczały Mosleya w okresie przedwyborczym.

Jako ciekawy przyczynek do stosunków obecnych w Anglji, warto wspomnieć, że w agitacji na rzecz Mosleya brali czynny udział oprócz jego żony, także syn Baldwina, również socjalista, podczas gdy córka Baldwina namiętnie agitowała za konserwatystą.

Po wyborze swym Mosley oświadczył, że wynik wyborów świadczy niezbicie o tem, że nietylko robotnicy garną się do Partji Pracy, lecz też znaczna część mieszczaństwa, która ma już dość zwietrzałego liberalizmu i kłamstw prasy konserwatywnej o socjaliźmie.

Z drugiej strony „Daily Herald" następujące robi uwagi.

W wyborach 1924 r., w tych okręgach, gdzie nastąpiły później wybory uzupełniające, Partja Pracy uzyskała 5 mandatów i 227.062 głosów, konserwatyści zaś 14 mandatów i 280.009 głosów. Wybory uzupełniające przyniosły Partji Pracy **10 mandatów** i **234.566 głosów**, konserwatystom zaś 11 mandatów i 220.102 głosów.

Na podstawie tych cyfr „Daily Herald" dochodzi do wniosku, że **Partja Pracy jest najsilniejsza w kraju co do ilości głosów.** Nierównomierny podział mandatów zawdzięczać należy niesprawiedliwej ordynacji wyborczej. Podnoszą się tedy coraz częściej głosy o wprowadzeniu proporcjonalności (Tak! Zwracamy na to uwagę naszym domorosłym wrogom proporcjonalności).

Ale podkreślając zwycięstwo Partji Pracy, „Daily Herald" jednocześnie zwraca uwagę, że w okręgach wiejskich nie udało się Partji Pracy uzyskać nowego mandatu.

Dowodzi to granicy wpływów Partji, którą należy przełamać. I w tym kierunku Partja Pracy zabiera się już do roboty. Opracowano już program rolny i plan agitacyjny na wsi. Macdonald przed kilku dniami rozpoczął już pochód socjalistyczny na wieś wielką mową programową na temat sprawy rolnej.

ZGON TOW. ZUBERLA.

27 b. m. zmarł w Berlinie Fryc Zuberl, poseł do Sejmu Rzeszy, weteran ruchu robotniczego w Niemczech.

Zuberl należał do starej gwardji socjalistycznej i przeżył wszystkie dole i niedole, wzloty i upadki, porażki i zwycięstwa, jakie były udziałem niemieckiej partji socjalistycznej od początków jej działalności do dni ostatnich. Urodzony w r. 1848 na Śląsku, Zuberl był z zawodu stolarzem, w r. 1898 został ekspedjentem „Vorwärtsu", w r. 1890 wszedł do Rady Miejskiej w Berlinie, a od r. 1893 reprezentował w parlamencie nieprzerwanie wielki okręg berliński Teltow - Beeskow.

Czasu wojny Zuberl należał do partji Niezależnych, po wojnie jednak wrócił do starej partji.

SOCJALISTYCZNA MŁODZIEŻ AKADEMICKA

PRZED ZJAZDEM Z. N. M. S.

W początkach stycznia we Lwowie ma odbyć się zjazd Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Przesyłając naszym tow. tow. akademikom serdeczne życzenia pomyślnych obrad, musimy z zadowoleniem podkreślić, iż w ostatnich latach Związek chlubnie, z wielkim pożytkiem dla ruchu robotniczego spełniał swą ważną rolę. Rozumiał dobrze iż rola jego—poza pracą na terenie akademickim i samokształceniem socjalistycznem — polega na możliwie ścisłem zespalaniu akademika - socjalisty z T. U. R. - em i ruchem robotniczym wogóle. Tak pojęli rolę Związku jego przewódcy i pokierowali nim w odpowiedni sposób. Z wielkiem uznaniem należy stwierdzić zasługi członków Związku na terenie zaniedbanej u nas do ostatnich czasów **pracy wśród młodocianych robotników** — z ramienia T. U. R. Zwłaszcza środowisko warszawskie, posiadające niemałą liczbę jednostek wyrobionych i wykształconych socjalistycznie, rozwijało żywą pracę — także w kierunku socjalistycznego kształcenia swych członków. Na prowincji — prawdę powiedziawszy — organizacja była słabsza. Organ Związku, „Głos Niezależny", został przeniesiony z Krakowa do Warszawy.

Z natury rzeczy Związek stoi wobec 3 zagadnień, trzech rodzajów pracy.

Pierwsze zagadnienie — czysto akademickie: agitacja wśród młodzieży i walka na terenie akademickim o nasze postulaty. Jeśli się nie mylę, to zagadnienie (zwłaszcza w Warszawie) zostało pomyślnie rozwiązane. Świadczy o tem znaczna liczba członków organizacji w Warszawie (pono około 200) i energiczna walka naszych tow. akademików w sprawie opłat, w sprawie różnych wyborów ogólno - akademickich etc.

Drugiem zagadnieniem jest współdziałanie z ruchem robotniczym, praca praktyczna w ruchu. Osiągniętemi rezultatami może Związek niewątpliwie się pochlubić; podkreślaliśmy to na wstępie. W organizacjach partyjnych i TUR-owych, redakcjach i t. p. pracuje wielu obecnych i byłych członków Związku, nieraz na posterunkach bardzo odpowiedzialnych. O młodocianych robotnikach mówiliśmy już. Cały szereg tt. aakdemików probuje swych sił w publicystyce socjalistycznej („Robotnik", „Pobudka", pisma prowincjonalne). Jest to rys dodatni współczesnej młodzieży — zerwanie z bezpłodnym, zaściankowym, oderwanym od życie **doktryneryzmem,** zakasanie rękawów i przystąpienie do pracy realnej, robotniczej, bezpośredniej. Nie literka bowiem jest ważna, lecz robota i jej rezultat.

Trzeciem zagadnieniem jest socjalistyczne kształcenie młodzieży akademickiej; przedewszystkiem naturalnie — samokształcenie. Powiedzmy odrazu — na tem trzeciem polu Związek nie uczynił jeszcze **wszystkiego,** co uczynić powinien. Nie stawiamy tu zarzutów, bynajmniej; wiemy, że tt. kierujący Związkiem byli nieraz zawaleni swą robotą bieżącą; pozatem — wykłady uniwersyteckie, egzaminy, praca zarobkowa i t. d. Oczywiście. Chcemy jednak z całą siłą, z całym naciskiem wskazać na ten dział roboty na przyszłość.

Związek naturalnie zdaje sobie sprawę z doniosłości tej pracy, ze znaczenia **pogłębienia ideologji socjalistycznej,** nawet może pewnej specjalizacji (oczywiście dla lepiej przygotowanych) w zagadnieniach polityki socjalistycznej — np. polityka socjalna, gospodarcza, zagraniczna etc. Tem się tłomaczy, iż na zjeździe Z. N. M. S. przed dwoma laty w Krakowie na porządku dziennym był (pono bardzo dobry) referat tow. Wł. Landaua o samokształceniu. Tem się tłomaczy zorganizowanie kół samokształcenia, „kursu prelegentów" w Warszawie przy TUR. i t. d.

Ale — tego wszystkiego mało. Obawiam się nawet, że niektórzy, zwłaszcza młodsi członkowie Związku nie ogarniają wzrokiem **całej** doniosłości zadania. Ogólnikiem, frazesem, chociażby zgrabnie puszczonym w tłum, dość dużo się nie zrobi; socjalizm to nie ogólnik, lecz **wiedza!** Wiedza naturalnie, rzetelna wiedza, a nie martwa doktryna, spoczywająca w twardej skorupie formułek — jak w grobie...

Czytałem niedawno ciekawą książeczkę „modnego" dziś socjalistycznego autora belgijskiego **H. De Mana** „Inteligencja a Socjalizm". Jest to właściwie referat, wygłoszony na I Zjeździe niemieckich akademików - socjalistów w Wejmarze w roku 1926. Nie na wszystko się tam piszę, lecz znajdziemy w tym **referacie kilka starych prawd w pięknych słowach wyrażonych.** Przestrzega swych słuchaczy - akademików przed dwoma niebezpieczeństwami. Po pierwsze przed oderwaniem się od pnia macierzystego ruchu socjalistycznego, klasy robotniczej. Pamiętajcie — mówił — że ta wolność, której potrzebujemy jak powietrza my, inteligenci, że te wszystkie zdobycze socjalne, które zostały osiągnięte, — być może były przez inteligentów przemyślane lub przemarzone; lecz **zdobyte** zostały we krwi i ofiarach przez klasę robotniczą! Po drugie — wskazywał — bójcie się **duchowego zubożenia** („Entgeistigung") ruchu socjalistycznego. Socjalizm po wojnie stał się potęgą, ale szeregom grozi duchowe zubożenie — jeśli wyżej, wciąż wyżej nie podniesiemy **sztandaru wiedzy i moralnej siły.**

Komuniści omamiają słabe głowy gorących młodzieńców pięknemi frazesami i olśniewającemi perspektywami piorunujących przewrotów. Ale ukrywają **prawdę** — np. o bolszewickiej Rosji. My, socjaliści, winniśmy olśniewającym frazesom (z azjatycką atoli połączonym praktyką) przeciwstawić rzetelność wiedzy, szacunek wobec jednostki ludzkiej i piękno naszej, wszechstronnie rozwiniętej ideologji. Młodzieży bowiem, tym, którzy wraz z awangardą klasy robotniczej pokierują z czasem naszym ruchem, nie wolno być **„empirykami"**, takimi ot sobie codziennymi praktykami socjalizmu, nic więcej! W tem tkwi istotne niebezpieczeństwo dla ruchu.

Zapewne, wśród dzisiejszej, powojennej młodzieży dostrzegamy — obok niektórych dodatnich cech (skłonność do realnej, praktycznej roboty) — niestety szereg ujemnych: nieraz brak zainteresowań głębszych, nieraz niechęć do studjów teoretycznych, nieraz jakiś niesympatyczny, niepojęty, niezdrowy sceptycyzm w uśmiechu: „nie dam się nabrać".

Z tem trzeba walczyć. Znam warszawskie środowisko Z. N. M. S. i wielu bardzo wartościowych jego członków. Muszą — wraz z całym Z. N. M. S. — z tem walczyć.

Więcej rzutkości, ruchliwości umysłowej. Uczcie się, studjujcie wszechstronnie socjalizm, interesujcie się każdem nowem zjawiskiem w ruchu robotniczym, dyskutujcie i nawet — **szersze koła partji** wciągajcie w zakres swych umysłowych zainteresowań. Czemu nie? Wszak wy — **młodość,** — drożdże partji. Młodość obowiązuje! Niegdyś — starzy — wykuwali swą ideologję w studjach nad Marksem, w ciężkiej walce z wrogami, a swe charaktery hartowali pod ciosami represji. Wy idziecie po drodze już wygładzonej. Ta pozornie (osobiście) bezpieczniejsza droga posiada jednak swoje niebezpieczeństwa — dla ideologji i charakteru.

Oto zagranicą cały szereg nowych zjawisk w ruchu — książki De Mana, program linckí, kryzys w komuniźmie, wielkie zagadnienie socjalistycznej reformy szkolnej; czy nie należy się temu przyjrzeć i przedyskutować — naturalnie przedewszystkiem wśród dojrzalszych tt. akademików. A w **Polsce** pilnych i ciekawych zagadnień teorji i polityki socjalistycznej bez liku. Nie mówiąc już o zagadnieniach bieżących (np. zagadnienia ustrojowe), czy nie należałoby nawiązać starganą nić pewnej łączności z dawnymi niezależnymi myślicielami polskimi, tendencyjnie zaniedbanymi (Modrzewski, Staszic, Trentowski i t. d.) i prześwietlać z socjalistycznego punktu widzenia ich nieraz bardzo ciekawe myśli.

A młodsi, mniej przygotowani, niech studjują podstawy teorji i historji socjalizmu.

Dużo tego wszystkiego, naturalnie. Wszystkiego się odrazu nie zrobi. Ale praca Związku, tak wydatna dotychczas, musi wznieść się jeszcze wyżej i zarazem sięgnąć jeszcze głębiej. Rozumie on dobrze, iż wówczas atrakcyjna siła socjalizmu w środowisku akademickiem wzmoże się jeszcze bardziej.

Chcielibyśmy ,ażeby styczniowy Zjazd Związku w całej pełni dał wyraz tej potrzebie **pogłębienia ruchu.** Burżuazyjna młodzież niech sobie dalej tępieje w korporacjach, jeśli inaczej nie może. Nasza rola jest inna.

Na porządku Zjazdu jest m. in. kwestja stosunku do ruchu robotniczego. Wiemy, że tę kwestję Zjazd rozstrzygnie pomyślnie.

Niech więc Związkowi naszych tt. akademików przyświecają na Zjeździe i w dalszej pracy **dwa hasła:** ścisła łączność z ruchem robotniczym, oraz ideologiczne pogłębienie pracy.

Pozdrowienia dla naszej socjalistycznej młodzieży akademickiej, dla Z. N. M. S.!

Kazimierz Czapiński.



Przewrót na Litwie Kowieńskiej.

Kowno — stolica Republiki Litewskiej.



Uzunowicz, premjer nowego rządu jugosłowiańskiego

PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o ustawie prasowej. — Wielbici[...] Mussoliniego. — Sposób rozstrzygnięcia spra[...]wy mniejszości narodowych. — Pilna sprawa[...]

„Kurjer Polski" również ostro rozprawi[...] się z projektem nieszczęsnej ustawy pras[...]wej, zastrzega się tylko, że obrona czci ob[...]watela przed obrazą w druku winna znale[...] jakieś zabezpieczenie prawne, chociaż s[...] zaznacza, że należy to do kodeksu k[...] Należałoby tedy jedynie ujednostajnić [...] na całą Polskę, a zanim to nastąpi p[...]szyć dochodzenia sądowe przy istn[...] kodeksach, a cała sprawa, nad którą [...] mozolą biurokraci, byłaby załatwion[...] zresztą doprawdy pilniejsze zadania r[...]torskie...

Dziwne stanowisko zajmuje **„Głos Prawdy"**. W artykule wstępnym krytykuje on o[...]stro, acz spokojnie, projekt ustawy, ale w[...] przeglądzie prasy skarży się, że prasa war[...]szawska oceniła ustawę „ogólnikowo (!)[...] „bez przestudjowania tekstu(?)" i t. p.

P. Stroński jest, jak wiadomo, gorą[...] bezkrytycznym wielbicielem Mussolinie[...] to razy p. Stroński przestrzegał, by w[...] nie puszczano się na żadne eksperym[...] żadne nowości, lecz czerpano pełną ga[...] doświadczeń Zachodu i jego tylowie[...] kultury. Ale gdy idzie o Mussoliniego [...] barbarzyństwa, p. Stroński przedzierz[...] w radykalnego eksperymentatora.

Ot np. Mussolini projektuje nowy ust[...] oparty na faszystowskich „zrzeszeniach":

> „Prawo uczestnictwa w zarządzie spraw p[...]stwowych będą mieli tylko ci, którzy pracuj[...] wytwarzają, dają, jednem słowem, jakiś p[...]czynek do działań Państwa swą działaln[...] osobistą".

Zdawałoby się, że p. Stroński [...] powodu do uciechy: od kiedy to du[...] stała się wyrazicielką tych co „pracują[...] twarzają"? Ale p. Stroński wie z kim [...] do czynienia. Ci co „pracują i wytwarzają" nie będą mieli prawa wybierać bezpośrednio kogo chcą, lecz pośrednio — kierowników działu, w którym pracują, t. j. narzucone kreatury faszystowskie, które dopiero wyłonią z siebie posłów do parlamentu. A oprócz ty[...] „przedstawicieli" zrzeszeń, mają być jeszcz[...] przedstawiciele „czynników, które nie miesz[...]czą się dostatecznie w zrzeszeniach", to zna[...]czy tych co nie pracują i nie wytwarzają, a[...] **wybierają bezpośrednio.** Należą tu m. in. banki, uniwersytety i t. d.

Jak widać p. Stroński ma powód do zachwytu i do zalecania ustroju faszystowskiego Polsce.

„Rzeczpospolita" omawia bolączki naszego wychodźtwa i przy sposobności daje receptę na rozwiązanie sprawy mniejszości narodowych:

> „Przedewszystkiem należy zająć [...] wie kwestją mniejszości, w szczególn[...] sach wschodnich, z których emigrac[...] nowić z punktu widzenia interesu [...] narzędzie w naszej polityce bardz[...] niewątpliwie spotkać się może ty[...] nością (!!) ze strony samej ludnoś[...]

„Głos Prawdy" porusza doni[...] ruchu budowlanego na wiosnę nad[...] roku i takie stawia wytyczne:

> „Po pierwsze, ustalenie wysokości rozporządzalnych kredytów państwowych, samorządowych, społecznych ,prywatnych i zagranicznych.
> Po drugie ustalenie w drodze ankiety zdolności wytwórczych naszego przemysłu. Huty, cementownie, cegielnie, tartaki muszą tu być powołane do zgodnej pracy podług nakreślonego planu. Równolegle z tem poszczególne samorządy miejskie i kooperatywy winny obliczyć swoje możności techniczne i zorganizować przyjęcie i zużytkowanie dostarczonego materjału".

B.

KRONIKA [P]OLITYCZNA.

[KOMI]TET EKONOMICZNY MINISTRÓW.

[Ter]min najbliższego posiedzenia Komite[tu Ek]onomicznego ministrów, na którym ma [być roz]ważany cały szereg bieżących spraw, [ustalon]y będzie po powrocie do Warszawy [pre]mjera Bartla, a więc 3 stycznia 1927

WŚRÓD UKRAIŃCÓW.

[A. W]. donosi:

[W] niedzielę odbył się we Lwowie zjazd [ukraiń]skiej partji socjalno - radykalnej, na [którym] prezesem został ponownie wybrany [p.] Baczyński. Zjazd przyjął szereg rezo[lucyj, u]stosunkowując się wobec rządu nega[tywni]e, jak również wobec UNDO. Zjazd [zajął] stanowisko pozytywne w sprawie orjen[tacji] wszechukraińskiej.

[W SPRAWIE] SZKOLNICTWO UKRAIŃSKIE.

Podana wczoraj przez jedno z pism po[łu]dniowych wiadomość o powrocie tow. [Hołówki] z Pragi jest albo przedwczesna [albo] spóźniona. Tow. Hołówko bowiem dwu[krot]nie wyjeżdżał do Pragi, gdzie porozumie[wał] się z wybitnymi działaczami ukraińskimi [w s]prawach szkolnictwa ukraińskiego.

Z pierwszej podróży tow. Hołówko po[wró]cił przed dwoma tygodniami i opracowa[ny] przez się referat złożył komitetowi do [spra]w mniejszości narodowych. Z drugiej po[dróży] tow. Hołówko jeszcze nie wrócił. Po[wrót] jego spodziewany jest dzisiaj lub jutro.

[ŚLE]DZTWO W SPRAWIE AFERY LUKASCHKA.

[Śledzt]wo w sprawie afery szpiegowskiej [Lukasc]hka posuwa się naprzód. Wczoraj [do wł]adz śledczych wpadła koresponden[cja, którą p]rowadził dr. Lukaschek z jednym z [wybit]nych szpiegów Kurzybymą, która [całkow]icie udowadnia szpiegowską działalność [dr.] Lukaschka. (A. W.).

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

Wczoraj rano powrócił do Warszawy z [Zak]opanego p. minister spraw zagranicznych, [Aug]ust Zaleski. Równocześnie przybył też [wicesekretarz] stanu M. S. Z., p. Roman Knoll.

[WYJAZ]D P. GLIWICA DO STAN. ZJEDN. AMERYKI PÓŁN.

[Dowi]adujemy się, iż b. Minister Skarbu [p.] Gliwic wyjeżdża wkrótce w specjal[nej misji] do St. Zjedn. Amer. Północnej.

[W p]ewnych kołach rządowych poruszono [sprawę mi]anowania p. Gliwica posłem polskim [w Waszy]ngtonie. Projekt ten ma w kołach [tyc]h licznych zwolenników.

[S]PRAWA NOWELIZACJI „LEX ZOLL".

[W] pismach ukazały się nieścisłe informacje o [przebi]egu rozmowy p. Min. Skarbu Czechowicza [z de]legatami Zw. Obrony Wierzytelności.

[W] związku z tem Ministerjum Skarbu wyja[śnia, że] nowelizacja „Lex Zoll" w kierunku zmia[ny] przerachowania zobowiązań nie była w [ogóle p]oruszana, jak również Min. Skarbu żad[nych proje]któw w tym przedmiocie nie przygoto[wało i] nie przygotowuje.

[W Mi]n. Skarbu odbywały się konferencje z [zain]teresowanemi grupami na temat ew. przedłu[żeni]a moratorjum, lecz po bliższem zbadaniu [spra]wy Min. Skarbu doszło do wniosku, że prze[dłu]żanie moratorjum nie jest celowe.

[ZMI]ANY NA STANOWISKACH KOMENDANTÓW POLICJI POWIATOWEJ.

Komendanci policji: powiatu kutnowskiego, p. [...]n Piqué i pow. płockiego, p. Ukryn, przenie[sieni] zostali w stan nieczynny. Narazie następcy [ic]h nie są jeszcze mianowani.

DRWINY Z REFORMY ROLNEJ!

W maj. Leśno - Wola, pow. Warszawa, [dzier]żarnik dał kilku robotnikom 500 złotowe [od]prawy za zrzeczenie się prawa do ziemi. [Rob]otnicy ci zostali przeniesieni do innych [...]dzie pozwalniano robotników. [...]botników, którzy wskutek par[...] [r]zeczywiście warsztat pracy — [...]ględniony.

[...]b obejścia ustawy o reformie [...]any przez Okr. Urząd Ziem. za [...]czego Urząd ten plan parcela[...]ził.

[...]ą trwały drwiny z reformy rol[...]

—o::o—

[Ś]NIEŻYCA NA KOLEJACH

Według wiadomości, otrzymanych przez [Min.] Komunikacji, prawie we wszystkich Dy[re]kcjach kolejowych dały się we znaki one[g]daj silne zaburzenia atmosferyczne. W dy[r]ekcji kol. Wileńskiej szalała burza, która wy[w]róciła około 100 słupów telegraficznych na odcinku Białystok — Brześć. Również w dyr. kolejowych Katowickiej i Gdańskiej silna [śni]eżyca, połączona z burzą, wywołała trud[no]ści ruchowe i przerwę połączeń telegra[fi]cznych i telefonicznych. Z innych dyrekcji kolejowych brak dokładnych wiadomości, [wsk]utek przerwy połączeń telefonicznych.

[...]OSU, Komedja W. Perzyńskiego. [...]arsz. T. U. R. zakupił przedsta[wienie w Tea]trze Narodowym na dzień 10-go [stycznia w p]oniedziałek o godz. 8 wiecz. Da[na będzie] komedja W. Perzyńskiego „Uś[...]

[Bilety d]o nabycia w Sekretarjacie T. U. [...] 6 m. 4.

TELEGRAMY

Państwa europejskie wobec wojny w Chinach

MEMORANDUM ANGLJI.

Szanghaj, 29 grudnia (PAT.). Memorandum brytyjskie w sprawie Chin przyjęte zostało przez nacjonalistów chińskich nieżyczliwie. Dzienniki pekińskie i szanghajskie oskarżają państwa cudzoziemskie o podsycanie wojny domowej w Chinach i piszą, że propozycję brytyjskie, zmierzające do rewizji traktatów, mają na celu wprowadzenie Chin w błąd.

JAK SOBIE TŁOMACZĄ W ANGLJI POSTĘPOWANIE KARACHANA.

Londyn, 29 grudnia (A. W.). Podobno rosyjski poseł w Chinach Karachan otrzymał z Moskwy polecenie przeniesienia się do Wuczangu, nowej stolicy rządu kantońskiego, nad rzeką Jang Tse. Angielska opinja widzi w tym kroku ze strony Rosji chęć pomocy rządowi kantońskiemu w sprawie uznania go za prawowity rząd całych Chin. W Anglji uważają, że Karachan rozpocznie nowe kroki, celem zaostrzenia wojny gospodarczej między Chinami i Wielką Brytanją.

FRANCJA ZACHOWA POSTAWĘ WYCZEKUJĄCĄ.

Paryż, 29 grudnia (PAT.). Minister Briand zakomunikował w drodze telegraficznej przedstawicielom Francji zagranicą stanowisko Francji wobec Chin. Oświadczył on, iż Francja prowadzić będzie nadal politykę wyczekującej obserwacji, powstrzymując się od ingerencji w wewnętrzno - polityczne sprawy Chin. Zdaniem Brianda, nie wskazanem jest dyskutować o prawach zamieszkałych w Chinach cudzoziemców ponad głowami przeciwstawiających się sobie rządów chińskich. W końcu minister wyraził pogląd, że należy czekać końca kryzysu w Chinach, ażeby można było następnie rokować z korzyścią dla wszystkich stron z rządem, rzeczywiście reprezentującym naród chiński.

Faszyzm na Litwie

Berlin, 29 grudnia (P. A. T.). Półoficjalna „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz" ogłasza wywiad z posłem litewskim w Berlinie, Sidzikauskasem. W wywiadzie tym Sidzikauskas oświadczył, że nowy rząd w swej orjentacji zewnętrzno - politycznej, jest bardziej, niż jego poprzednik usposobiony narodowo, z czego w konsekwencji wynika jego zdecydowanie odmowne, aczkolwiek nieagresywne stanowisko wobec Polski, a przyjazne do Niemiec oraz przychylne dla Rosji i państw bałtyckich.

ROKOWANIA LITEWSKO-SOWIECKIE.

Moskwa, 29 grudnia. (A.W.). Rokowania handlowe litewsko - sowieckie mają być wznowione zaraz po Nowym Roku.

Kłajpeda, 29 grudnia (P. A. T.). W sprawie doniesień, wedle których prezydent ministrów Waldemaras oświadczyć miał na konferencji prasowej, że wydalenie trzech dziennikarzy niemieckich ma tylko znaczenie lokalne i nie może wpłynąć na rokowania niemiecko - litewskie, niemiecki konsulat generalny donosi, że zapatrywania tego nie podziela rząd niemiecki.

Przedstawiciel urzędu zagranicznego w Berlinie oświadczył posłowi litewskiemu w Berlinie, że wydalenie dziennikarzy niemieckich oraz innych obywateli niemieckich, uniemożliwia rokowania niemiecko - litewskie.

Prasa niemiecka o układzie z Włochami

Berlin, 29 grudnia. (PAT.). Podpisany dziś w Rzymie traktat włosko - niemiecki został przyjęty życzliwie przez całą tutejszą prasę, która uważa, że jest on konsekwencją Locarna i ma raczej znaczenie prawne, niż polityczne.

Coprawda jak twierdzi „Vorwärts", Mussolini pragnął objąć traktatem więcej momentów politycznych, chcąc w ten sposób zaszachować Francję, jednak urząd na Wilhelmstrasse miał odrzucić jego propozycje, ze względu na konieczną lojalność wobec Francji, z którą Niemcy nie chciałyby obecnie zrywać stosunków. Prasa zaprzecza energicznie, jakoby traktat włosko - niemiecki, nazywany tu traktatem ugody i arbitrażu, był skierowany przeciwko któremukolwiek z państw.

„Berliner Tageblatt" wyraża zadowolenie, że spotkanie Stresemanna z Mussolinim nie doszło do skutku, gdyż fakt ten wywołałby złe wrażenie, a może nawet podejrzenia zagranicy, co mogłoby wpłynąć niekorzystnie na kiełkującą przyjaźń obu państw.

W reakcyjnem państwie węgierskiem

SKŁAD „IZBY PANÓW".

Budapeszt, 29 grudnia. (PAT.). W pierwszej połowie stycznia ukonstytuuje się Izba Panów, która składać się będzie z trzech następujących kategorji członków: osób, będących członkami, na podstawie swego urzędu lub godności; członków wybranych i członków mianowanych. Członkowie wybrani, z których składać się będzie większość Izby Panów, zostaną podzieleni na trzy grupy. Do pierwszej grupy należą reprezentanci magnatów; rodziny arystokracji wybierają z grona swych reprezentantów 38 zwyczajnych oraz 38 rezerwowych członków. Druga grupa składa się z reprezentantów miast, posiadających prawo municypalne. Liczba ich wynosi 75. Zostaną oni wybrani przez zgromadzenie generalne komisji municypalnych. Równocześnie zostanie wybranych 75 członków rezerwowych. Trzecią grupę tworzy 38 reprezentantów rozmaitych korporacji. Członkami Izby Panów, którym godność ta przypada z ojca na syna, są ci członkowie rodziny habsbursko - lotaryńskiej, którzy osiągnęli 24 rok życia i przebywają stale na terytorjum węgierskiem. Członkami tymi są arcyksiążęta: Józef, Józef - Franciszek i Albrecht. Izba Panów składać się będzie z 243 członków, to znaczy o 2 członków mniej, aniżeli Izba Posłów.

Zjazd nadbałtyckich ministrów spr. zagr.

Tallin, 29 grudnia (PAT.). 1 stycznia p. r. przybędzie do Tallina finlandzki minister spraw zagranicznych Voionmaa, w celu złożenia wizyty estońskiemu ministrowi spraw zagranicznych Akelowi. 2-go stycznia przybędzie tu w tym samym celu łotewski minister spraw zagranicznych Zielens. Jak przypuszczają, trzej ministrowie odbędą narady w sprawach bieżących, a w szczególności w sprawie traktatu z Rosją o nieagresji.

Protest przeciwko Watykanowi

Praga, 29 grudnia. (A.W.). „Sokół czeskosłowacki" uchwalił wystąpić z protestem przeciwko Watykanowi z tego powodu, iż uniemożliwił on sokołom polskim, serbskim i serbsko - łużyckim wzięcie udziału w tegorocznym wszechsłowiańskim zlocie Sokołów w Pradze (z powodu połączenia zlotu z uroczystościami na cześć Jana Hussa).

Wypadek Noskego

Hanover, 29 grudnia. (PAT.). Znany ze swej działalności na stanowisku pierwszego ministra Reichswehry, przywódca socjalistów, Noske, który w ostatnich latach usunął się z widowni życia politycznego i piastował urząd prezydenta prowincji hannowerskiej, uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie przejażdżki samochodowej. Noskego przewieziono w ciężkim stanie do pobliskiego sanatorjum.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

— Z Hemnitz donoszą, iż onegdaj wieczorem, w pobliżu stacji Schweickersheim, ekspress berliński zderzył się z pociągiem towarowym, przyczem 41 podróżnych odniosło rany, w tem 2 osoby — ciężkie.

— Według doniesień „Daily Mail", na radzie gabinetowej, która odbyła się w Londynie w dniu 13 b. m., miała zapaść uchwała o wydaleniu przedstawicieli sowieckich z Anglji; powzięciu jej zapobiegł jednak w ostatniej chwili Chamberlain.

— Z Rzymu donoszą, iż Rząd włoski zamierza wykluczyć na przyszłość wszystkie kobiece siły nauczycielskie od wykładów literatury, filozofji i historji w wyższych klasach szkół średnich.

— W rezultacie prób, których dokonywano z transatlantycką stacją radjotelefoniczną, między Londynem a Nowym Yorkiem telefon z Nowego Yorku słyszano nietylko w Londynie, lecz również bardzo wyraźnie w New - Castle.

— W Montreux zmarł w 51 roku życia mieszkający tam od dłuższego czasu znany poeta niemiecki, Rainer Maria Rilke, jeden z największych współczesnych liryków niemieckich.

— Z Penzy donoszą, iż ostre niezadowolenie włościan przy egzekucji podatku doprowadziło w gubernji do szeregu incydentów i pobicia egzekutorów podatkowych. W niektórych wsiach postawa włościan była na tyle groźna, iż dla uspokojenia wysłano oddziały karne G. P. U.

— Z Londynu donoszą, iż na skutek niezwykle gęstej mgły, kroniki wypadków zanotowały w ciągu jednego dnia 28 katastrof ulicznych.

— We Francji zmarło wczoraj 6 osób, z powodu silnych mrozów.

— Rząd łotewski ze względów oszczędnościowych, postanowił skasować poselstwo w Waszyngtonie.

Czasopisma nadesłane.

Ukazał się nowy (11/12) numer „Muzyki", za listopad i grudzień. Zawiera artykuły: M. Glińskiego — „O Filharmonji warszawskiej", M. Liebeskinda — „O utworach fortepianowych Karłowicza", słynnej śpiewaczki, Nellie Melba — „Wspomnienia o braciach Reszke", znakomitego krytyka wiedeńskiego, Julj. Korngolda, A. Chybińskiego, Z. Jachimeckiego, I. Ziółkowskiego i K. Szymanowskiego. Prócz tego bogaty jest, jak zawsze, dział sprawozdań z prasy polskiej i zagranicznej. W dodatku nutowym „Preludjum politonalne" G. Kasserna, nagrodzone na konkursie „Muzyki".

—::o::—

SPROSTOWANIE

W związku z podaną w Nr. 345 „Robotnika" z dnia 16 grudnia w dziale „Ruch robotniczy" wiadomością p. t.: „Kierownik robót na Okęciu rewolwerem wymusza składkę od robotników", Gabinet Ministra Spraw Wojskowych przesyła nam sprostowanie, stwierdzające, iż:

Nieprawdą jest, że kierownik budowy lotniska na Okęciu inżynier Korybut - Daszkiewicz, prowadzący roboty z ramienia Departamentu VI budownictwa M. S. Wojsk. — zmusza robotników pod jakąkolwiekbądź groźbą do składania ofiar na L. O. P. P., gdyż inicjatywa tych ofiar wyszła z pośród samych robotników i przodowników grup a tem samem nieprawdą jest, że inż Korybut - Daszkiewicz zmuszał do tego rewolwerem.

Robotnik Stefan Cieślicki rzucił się dnia 13 grudnia z drągiem na technika Kacprzyckiego i skaleczył go w rękę. Po otrzymaniu raportu o tem zajściu, inż Korybut - Daszkiewicz kazał przywołać do siebie Cieślickiego i, w obecności kilku urzędników kierownictwa, oraz przedstawiciela policji, udzielił mu surowej nagany, uprzedzając jednocześnie, że o ile nie uzna swej winy i nie uzyska przebaczenia napadniętego — będzie wydalony.

W trakcie udzielania nagany Cieślicki, przerywając inż. Korybut - Daszkiewiczowi, podszedł wzburzony z zaciśniętemi pięściami do jego stołu. Wtedy to inż. Korybut - Daszkiewicz kazał mu cofnąć się o trzy kroki i uprzedził, że użyje broni, jeżeli Cieślicki spróbuje swój napad powtórzyć w gabinecie. Cieślicki uspokoił się wkrótce, uznał w obecności grupy swoją winę, przeprosił technika i kara wydalenia została mu zamieniona na częściowe zawieszenie w pracy.

Robotnik Stefan Cieślicki złożył ponadto, w obecności inspektora pracy p. Małachowskiego, przodownika grupy 20-tej, p. Chodźko, oraz kierownika działu adm. p. Wasiłowskiego, oświadczenie na piśmie, stwierdzające, iż wprowadzono go w błąd co tego, jakoby inż. Korybut - Daszkiewicz rzekomo wymuszał siłą składki od robotników.

—::o::—

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kredyty rzemieślnicze.

P. K. O. przeznaczyło 5,000,000 zł. na kredyty rzemieślnicze, które dotąd nie zostały wyzyskane. Tak naprzykład, z 500,000 zł., przeznaczonych dla rzemieślników warszawskich, wykorzystano zaledwie 100,000 zł. i dopiero po świętach daje się zauważyć nieco większe zainteresowanie tym kredytami. Jedna z gazet warszawskich przypisuje to wysokiemu oprocentowaniu udzielanych przez P. K. O. pożyczek. W samej rzeczy jednak to oprocentowanie jest niższe, niż w jakiejkolwiek innej instytucji kredytowej w Polsce, gdyż wynosi zaledwie 10 proc. rocznie, aczkolwiek kredyty rzemieślnicze faktycznie są kredytami długoterminowemi, bo mają być spłacane w 10-ciu ratach kwartalnych. Spółdzielnie, pośredniczące pomiędzy P. K. O. i rzemieślnikami, są obowiązane przytem oprocentowywać pożyczki nie wyżej, jak 16% rocznie, przyczem P. K. O. zastrzega sobie pod tym względem prawo kontroli.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

JAK MONARCHISTYCZNY KOMISARZ, P. ZAREMBA, „SZANUJE PRZEKONANIA INNYCH“.

Policja we Włodzimierzu Wołyńskim bije aresztowanych podczas badania.

Rada Krajowa Żyd. Zw. Zaw. komunikuje nam: We Włodzimierzu Wołyńskim pracuje zasłużony działacz zawodowy, sekretarz miejscowych Oddziałów Zw. Zaw. i mąż zaufania Rady Krajowej kl. Zw. Zaw. — Sz. Erlich.

W piątek, dn. 19 ub. m., gdy Erlich szedł ulicą, w towarzystwie jeszcze dwuch towarzyszów, około godz. 4 popoł. podszedł do niego agent policji, Tkaczuk, aresztował go i odprowadził do Komendy Policji. Około godz. 6 tegoż wieczoru E. był badany przez komisarza pol., Zarembę, który na wstępie oświadczył, że „pomimo, że jest monarchistą, potrafi uszanować przekonania innych“ i domagał się od badanego przyznania się do jakiej partji należy. Erlich oświadczył, że należy do „Bundu“. Wtedy badano go jeszcze przez 2 godziny, domagając się od niego, by opowiadał o przekonaniach politycznych jeszcze innych osób. Podczas rewizji nie znaleziono u niego nic kompromitującego.

Na drugi dzień zrana wzięto znowu Erlicha na „badanie“. Kom. Zaremba wyszedł z pokoju, a nieumundurowany funkcjonarjusz, Tkaczuk, zaczął niemiłosiernie bić pięściami Erlicha. Przestał dopiero wówczas, gdy komisarz wrócił do pokoju i powiedział: **„dosyć“**.

Podczas tego „badania“ domagano się od E., między innemi, by wyznał, że był obecny na jakiejś konferencji z komunistami. Potem wymuszono od niego podpis, że nie wyjedzie i nie zmieni adresu bez pozwolenia policji. Oświadczono mu, że jest pod nadzorem policji, a p. Tkaczuk, w obecności komisarza Zaremby, oświadczył, co następuje:

„Ostrzegam cię; jeżeli chcesz byśmy cię nie zatłukli, to masz się więcej nie zajmować pracą społeczną, nie wolno ci być sekretarzem Zw. Zaw.; musisz wystąpić z żydowskiej organizacji szkolnej, nie wolno ci się zajmować „Bundem“, nie wolno ci przyjąć posady w towarzystwie „Ort“. Pamiętaj, ja już dziesiątki, takich jak ty, przetranpsortowałem na tamten świat. Ciebie też przetransportuję. Ja się nie boję interpelacji, ani prokuratora, ani Sejmu; mnie nic nie zrobią, a ty strzeż się“.

Co na to wyższe władze?

Lwów

ECHA ZGONU WENKLERA.

A. W. donosi:

Śledztwo prowadzone w sprawie postępowania 2 posterunkowych Bazylego Kaczora i Michała Koziałkowskiego w stosunku do zmarłego więźnia Wenklera, ujawniło szereg niewątpliwych przestępstw torturowania uwięzionego. Wenklera bito w areszcie, gdy zaś bity starał się obronić, nakładano mu na kilkanaście godzin kajdanki, które trzymano dopóty, dopóki Wenkler nie opadł z sił.

Rozprawa, prowadzona przez dr. Hoszowskiego, stwierdziła przez usta szeregu świadków, iż zarówno Kaczor jak i Koziałkowski, byli postrachem aresztowanych, przyczem widziano iż Wenklera kopano i tratowano nogami.

Oskarżeni zaprzeczają tym faktom, twierdząc iż Wenkler był nerwowo chorym, rzucał się po celi i zadał sobie sam szereg ran.

SĄD DORAŹNY.

Wczoraj ogłoszony został wyrok sądu doraźnego, skazujący Stefana Konia za usiłowanie morderstwa, popełnione na starszym posterunkowym Pol. Państw., Moczarskim, na karę śmierci przez powieszenie. Prezydent nie uwzględnił prośby o ułaskawienie, wobec czego wyrok został wykonany o godz. 13 m. 45.

Kraków

DWA KRWAWE WYPADKI.

Donoszą o dwuch krwawych wypadkach w okolicach Krakowa. W powiecie Wielickim spotkały się dwie partje kolędników, które wszczęły bójkę o prawo pierwszeństwa obchodzenia domów. W bójce został zabity pałką Stanisław Pilarczyk, uczestnik zabaw kolędniczych, liczący lat 19. Sprawcy zostali ujęci i odstawieni do sądu powiatowego

W Rzeszotach, dn. 24 b. m., również w powiecie wielickim, znaleziono zwłoki podstępnie zamordowanego Jana Poznańskiego, lat 21. Morderstwa dokonano przez uduszenie.

RUCH ROBOTNICZY

KU CZCI TOW. MISIOŁKA.

Jubileuszowe Walne Zgromadzenie członków Powązkowskiego Koła Młodzieży T. U. R. w dn. 28 grudnia r. b. uchwaliło jednomyślnie, na znak zasług, położonych dla proletarjatu przez tow. senatora Leona Misiołka, nazwać powyższe Koło **„im. tow. Leona Misiołka“**. Zarazem Zarząd i Walne Zgromadzenie zasyła wyrazy najgłębszego współczucia rodzinie.

Powązkowskie Koło Młodzieży T. U. R. „im. tow. Leona Misiołka“.

POMOC APROWIZACYJNA DLA BEZROBOTNYCH.

Min. Pracy i opieki społ. przekazało komisarzowi rządu m. stoł. Warszawy 160.000 zł. na akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych. nie pobierających zasiłków, oraz przyznało dla nich 1.500 ton węgla kamiennego. Subsydjum to wypłacane będzie magistratowi przez kom. rządu częściowo. Przeprowadzenie tej akcji pozostawione jest w porozumieniu kom. rządu z magistratem m. stoł. Warszawy, oraz ze Stoł. obywat. komitetem pomocy bezrobotnym.

Liczba bezrobotnych, nie pobierających zasiłków sięga 6.000. Na każdego bezrobotnego pomoc aprowizacyjna obliczana jest przeciętnie w wysokości 27 zł., nie licząc węgla. Za powyższy kredyt otrzymają bezrobotni mąkę i ziemniaki.

PROJEKT UMOWY O PRACY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o umowie o pracy pracowników umysłowych przesłany został przez min. pracy i opieki społecznej na radę ministrów i rozpatrzony będzie na jednem z najbliższych jej posiedzeń.

USTALENIE WARUNKÓW PRACY NA ROBOTACH PUBLICZNYCH.

Na publicznych robotach podmiejskich, jak Okęcie, Zielonka, forty i inne, istnieją dotychczas różnolite warunki płacy, aczkolwiek warunki pracy niemal są te same. Na anomalję tę oddawna zwracano uwagę i domagano się przeprowadzenia odpowiednich zmian.

Jak się dowiadujemy, w środę zebrała się w województwie warszawskim, specjalna komisja, złożona z przedstawicieli urzędów zainteresowanych, jak Min. Robót Publicznych, Min. Spr. Wojsk., Min. Pracy i inne, celem unormowania warunków na publicznych robotach podmiejskich.

KOMUNIKAT.

Podaje się do wiadomości Oddziałom Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzplitej Polskiej. że Komisja, przewidziana w umowie zbiorowej, ustaliła w dn. 28 grudnia r. b. ceny zboża w wysokości 40 zł. za 1 kwintal, przeto stosownie do tej ceny, wynagrodzenie gotówkowe za kwartał 1926/27 r. dla ordynarjuszy w powiatach województwa Warszawskiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego i Białostockiego wynosić będzie:

dla I grupy powiatów 40 zł.
dla II grupy powiatów 35 zł.
dla III grupy powiatów 30 zł.

przyczem płace gotówkowe stałych robotników dniówkowych, przewidziane w tabeli (art. 7), podwyższone będą o 60 procent tak, że płace te za grudzień r. b. będą wynosiły:

grupa powiatów	kat. I zł.	kat. II zł.	kat. III zł.
I	0,72	1,12	1,60
II	0,64	0,96	1,28
III	0,40	0,72	0,96
IV	0,32	0,56	0,72

Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzplitej Polskiej.

SPROSTOWANIE.

We wczorajszym numerze „Robotnika“, umieściliśmy sprawozdanie o zebraniu robotników chemicznych „Polminu“ w Drohobyczu, które może wprowadzić w błąd czytelników o panujących tam stosunkach.

Było to zebranie przygodne grupy robotników, której uchwały nie mogą obowiązywać ogółu zatrudnionych.

Tow. Denasiewicza przepraszamy za przykrość, wyrządzoną mu bez złej woli z naszej strony.

Związek Zawod., zajęty obecnie uregulowaniem stosunków robotniczych w „Polminie“, wyda niebawem orzeczenie w tej sprawie.

Łuck

ZJAZD ZW. ZAW. ROB. ROLNYCH.

Dnia 12 grudnia w Łucku odbył się Zjazd delegatów Zw. Zaw. Rob. Rolnych z całego woj. Wołyńskiego. Stawiło się około 800 delegatów.

Zjazd zagaił tow. **Karkocha**, powołując na przewodniczącego tow. **Ludwisiaka**, a na sekretarza tow. **Chicińskiego**.

O zadaniach Związku i reformie rolnej przemawiał pos. tow. **Niski**. Sprawozdanie z działalności Związku dał tow. **Karkocha**, a tow. **Ludwisiak** referował o drobnych dzierżawcach i umowie zbiorowej dla robotników rolnych. Mówców przyjmowano owacyjnie.

Próby rozbicia wiecu przez nacjonalistów ukraińskich nie odniosły skutku, gdyż dostali oni należytą odprawę od posła tow. Niskiego, a entuzjazm, jaki został wyrażony przez zgromadzonych, w odpowiedzi na burdę, urządzoną przez nacjonalistów ukraińskich, był najlepszym dowodem zaufania ludności miejscowej do Zw. Rob. Rolnych.

Zjazd uchwalił wybrać delegację do wojewody wołyńskiego, która, na czele z tow. tow. posłem Niskim i Ludwisiakiem, została wysłuchana w dn. 13 grudnia.

Żądania Związku, przedłożone p. wojewodzie, są następujące:

1) Zawarcie umowy zbiorowej dla robotników rolnych na woj. wołyńskie. Wobec sprzeciwu ze strony obszarników wzięcia udziału w pertraktacjach — Zjazd postanowił w odpowiedniej chwili proklamować strajk.

2) Zaniechanie burzenia domów i wstrzymanie eksmisji drobnych długoletnich dzierżawców, mienie których niszczy się z całą bezwzględnością przez wycinanie nawet drzew owocowych.

3) Robotnicy żądają od p. Ministra Sprawiedliwości przeprowadzenia dochodzenia, dlaczego sądownictwo na Wołyniu nie stosuje się do ustaw, obowiązujących w całem Państwie. Wskutek takiego stanu cierpią okropnie drobni dzierżawcy — na czem żerują bolszewicy.

J. N.

Z ZYCIA PARTJI

KOMUNIKAT. Egzekutywa War. Okr. Kom. Rob. P. P. S. wzywa wszystkie dzielnice i Koła partyjne PPS fabryczne, kooperatywy robotnicze, instytucje partyjne i wszystkich towarzyszów członków lepiej zarabiających do szybkiego składania zobowiązań pieniężnych na fundusz organizacyjny. Zapisy przyjmuje Sekretarjat W. O. K. R. P. P. S. od godz. 11 — 1 i od 5—7 wiecz. codziennie (Al. Jerozolimskie 6).

Okręg Warszawa - Podmiejska. Posiedzenie Egzekutywy O. K. R. odbędzie się jutro o godz. 7 w lokalu „Robotnika“, Warecka 7. Plenarne posiedzenie O. K. R. odbędzie się dn. 6 stycznia o godz. 10 r. w lokalu W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6.

Porządek dzienny przewiduje: 1) sprawozdanie z Rady Naczelnej, 2) sprawozdanie Egzekutywy i sprawy organizacyjne, 3) wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków O. K. R. — niezbędna.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zaprasza na zebranie towarzyskie, mające się odbyć 4 stycznia 1927 r. o godz. 7,30 wiecz. (Leszno 53). **Dr. Budzińska - Tylicka,** radna m. Warszawy, wygłosi odczyt p. t. „Prawo, moralność i hygjena małżeństwa“.

W czwartek dn. 30 b. m.

Dzielnica N.-Bródno o godz. 5 w lokalu dzielnicy Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy

Zw. prac. instytucji użyteczności publicznej w Polsce. W piątek dn. 31 grudnia r. b. o godz. 4 po poł. punktualnie, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Na porządku obrad sprawy ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Ruch kult.-oświatowy

Odczyt posła Zygmunta Piotrowskiego. W czwartek, dnia 30 b. m. na Kole Młodzieży T. U. R. „Powązki“, przy ul. Dzielnej Nr. 95, tow. poseł Zygmunt Piotrowski wygłosi odczyt p. t.: **„Eugenjusz Wiktor Debs wielki amerykański socjalista — przyjacielem młodzieży“.**

Początek odczytu o godz. 7-ej. Wstęp wolny dla wszystkich. Odczyt ilustrowany przezroczami.

Zarząd Klubów Kobiet Pracujących (Chłodna 29) zawiadamia, że II-gi 3-miesięczny kurs kroju i szycia rozpocznie się 12 stycznia 1927 r. Lekcje codziennie od 5 — 7. Opłata za cały kurs wynosi 50 zł., płatne ratami. Zapisy i informacje na miejscu lub u sekretarki kursów, tow Kozierskiej, Koszykowa 47 m. 6, tel. 419-47.

Zabawy sylwestrowe partyjne

Stowarzyszenie „Dom Ludowy“ w Warszawie organizuje w dniu 31 grudnia b. r.

WIELKĄ ZABAWĘ SYLWESTROWĄ

w salach W. O. K. R. P P. S. (Al. Jerozolimskie 6) o godz. 9 wiecz.

Na program złożą się: tańce, spotkanie Nowego Roku i wiele innych atrakcyj.

Towarzysze i sympatycy PPS. spieszcie wszyscy, aby wspólnie spotkać Nowy Rok 1927.

Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie Stow. „Domu Ludowego“ (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 11—1 i od 5—7 codziennie.

Sylwester Tow. „Wiedza Robotnicza“. Tow. „Wiedza Robotnicza“ urządza całonocną zabawę sylwestrową w lokalu przy ul. Brukowej 29. Początek o godz. 9 wiecz.

Zabawa sylwestrowa na Mokotowie. Dn. 31 grudnia r. b. o godz. 9 wiecz. w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a odbędzie się **Wielka Zabawa Sylwestrowa** dla członków i wprowadzonych gości. Zaproszenia przy wejściu.

Z sądów.

Sprawa redaktora Wieniawy-Długoszowskiego.

W dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Apelacyjnego znajdowała się sprawa Tadeusza Wieniawy-Długoszowskiego, oskarżonego o obrazę b. prezesa Rady Ministrów, Witosa.

Podsądny wygłosił w swoim czasie odczyt, w którym w bardzo ostry sposób krytykował działalność Witosa, nie cofając się w swoich wyrażeniach przed zarzucaniem mu nieuczciwości.

Sąd Okręgowy skazał red. Długoszowskiego za obrazę osoby urzędowej, na miesiąc więzienia; Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego uchylił i red. Wieniawę-Długoszowskiego zupełnie uniewinnił.

Sąd doraźny.

Bronisław Peterson, lat 40, mieszkaniec wsi Bieniewicze, pow. Lidzkiego, został skazany wyrokiem sądu doraźnego na karę śmierci za to, że wieczorem, dn. 10 listopada r. b., w kolonji Stokach, gm. bieleckiej, pow. lidzkiego, rozmyślnie podpalił domy mieszkalne Stanisława Woronki i Bronisława Gilweja.

Skutkiem podpalenia spaliło się dwoje dzieci oraz spłonęły domy i inwentarz.

Pan Prezydent Rzplitej nie uwzględnił prośby o ułaskawienie, wobec czego wyrok śmierci względem skazanego Petersona wykonano.

—o::o—

WYPADKI

PRZY PRACY

Przy ul. Żelaznej nr. 69, w fabryce, podczas pracy, doznał przygniecenia lewej ręki robotnik, 19-letni Zygmunt Rydz (Górczewska nr. 81). Pogotowie przewiozło poszwankowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W Al. Jerozolimskich, przed domem nr. 24, podczas zapalania motoru, został uderzony wskutek odbicia wału karbowego, szofer tegoż samochodu, 24-letni Stanisław Skoczek, mieszkaniec Łomianek. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę ciętą czoła i, po udzieleniu pomocy, przewiózł rannego do szpitala Dzieciątka Jezus.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

— Przy ul. Puławskiej Nr. 5 lokatorka tegoż domu, 26-letnia Stanisława Smalińska, służąca, targnęła się na życie przez otrucie się esencją octową. Lekarz Pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala Dz. Jezus.

— Na rogu ul. Trębackiej i Krak. Przedm. otruł się spirytusem denaturowanym 50-letni Feliks Pietraszek, rzeźbiarz, zamieszkały w przytułku noclegowym przy ul. Dzikiej Nr. 62. Lekarz Pogotowia przewiózł samobójcę do szpitala Wolskiego.

— W bramie domu Nr. 5 przy ul. Pudowskiej 26-letnia Stanisława Malewiczówna, służąca (Puławska Nr. 17) targnęła się na życie, wypijając w tym celu esencji octowej. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dz. Jezus.

ZBIOROWE POPARZENIE.

Przy ul. Pionierskiej Nr. 12 Władysława Cichowska, lat 39, niosąc garnek z gorącą wodą, potknęła się, upadła i wylała całą zawartość, przyczem poparzyła bawiące się dwoje dzieci: 1-letniego Mieczysława Cichowskiego i 6-letnią Janinę Cichowską. Lekarz Pogotowia stwierdził u wszystkich poparzenie rąk i nóg i, po udzieleniu pomocy, pozostawił ich na miejscu.

ZGON W POCIĄGU.

W pociągu Nr. 914, pomiędzy stacją Otwock a Warszawą, zmarł nagle z niewiadomej przyczyny pasażer, 29-letni Wiktor Maślankiewicz, spinacz kolejowy na stacji Łódź - Kaliska.

POŻARY.

W Polskich Zakładach Radjotechnicznych przy ul Boduena Nr. 4, wynikł pożar od zapałki, rzuconej na pakuły i wióry. Pożar ugasili miejscowi pracownicy.

W wytwórni tubek p. f. „Staniola“ przy ul. Chełmskiej Nr. 13 z powodu t. zw. krótkiego spięcia wynikł pożar w oddziale lakierniczym na 1 piętrze. Pogotowie 3 oddziału straży ogniowej pożar ugasiło.

RABUNEK W POCIĄGU.

W czasie jazdy, do pociągu idącego do Warszawy, w pobliżu Żyrardowa, do przedziału 2 kl., wskoczył jakiś opryszek, zrabował wiszące przy drzwiach futro na oposach, należące do Antoniego Górskiego i również wyskoczył w czasie biegu.

UJĘCIE WYRODNEJ MATKI.

Na ul. Nowogrodzkiej przed gmachem domu wychowawczego przy szpitalu Dz. Jezus, ujęto Marjannę Góralską, mieszkankę wsi Stronia, gm. Białobrzegów, która podrzuciła swe dziecko.

PODRZUTEK.

Na frontowej klatce schodowej w domu Nr. 29 przy ul. Twardej dozorca znalazł kwilące podrzucone dziecko płci żeńskiej, mające około czterech tygodni. Dziecko przesłano do domu wychowawczego przy szpitalu Dz. Jezus.

OFIARA ŚLIZGAWICY.

Na ul. Rymarskiej przed domem Nr. 6, wskutek ślizgawicy upadła i złamała lewą kość udową Józefa Chrześniak, służąca, przybyła z Kozienic. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł ofiarę ślizgawicy do szpitala św. Rocha.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 2°,6, najniższa 0°,2. W Zakopanem rano śnieg z deszczem, temperatura + 1°, najniższa z nocy — 2°, najwyższa onegdaj + 4°. W Krynicy pochmurno, temperatura — 4°, najniższa z nocy — 8°, śniegu 16 ctm.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na północnym wschodzie, wschodzie i południu kraju — pochmurno i opady, w pozostałych okolicach — pogoda zmienna z przelotnymi opadami. Temperatura w pobliżu 0°. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich; na północy kraju — silniejsze z kierunków północno-zachodnich.

Ostatni termin subskrypcji na dzieło „Listy Jana Matejki z lat 1863 — 1881" upływa z dniem 31 b. m. Do tego dnia przyjmuje zgłoszenia Zarząd Domu Matejki, Kraków, ul. Florjańska 41.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że kursujący obecnie dwa razy w tygodniu w poniedziałki i środy wagon sypialny w pociągu pospiesznym Nr. 905, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 21,20 do Zdołbunowa, poczynając od 1 stycznia 1927 r. ze względu na zmianę rozkładu jazdy na kolejach Z. S. S. R., wyprawiany będzie z Warszawy również dwa razy w tygodniu, lecz w soboty i wtorki.

Konkurs na pomnik Kościuszki w Warszawie. Na posiedzeniu Komitetu Budowy Pomnika dla Tadeusza Kościuszki w Warszawie z dn. 15 grudnia zapadła decyzja, mocą której termin ogłoszonego konkursu przedłużony został do dn. 15 stycznia 1927 r.

Przegląd urodzonych od 1883 do 1877 r. W chwili obecnej posiadają dokumenty, stwierdzające stosunek do służby wojskowej, mężczyźni od 18 lat życia do urodzonych w r. 1883 włącznie. W najbliższym czasie, na skutek specjalnego zarządzenia Min. Spraw Wewn., poddani będą przeglądowi i zaopatrzeni w książeczki wojskowe mężczyźni, urodzeni od 1883 do 1877 r., którzy nie są oficerami rezerwy i pospolitego ruszenia.

W związku z tem, do czasu zaopatrzenia powyższych roczników w książeczki wojskowe, nie będzie od nich żądany, wymagany przy meldunku, dokument wojskowy.

Z Miejskich Zakładów Gazowych. Z powodu sporządzania dorocznego inwentarza, sklep główny Miejskich Zakładów Gazowych, przy ul. Kredytowej Nr. 3, będzie zamknięty przez dziś i jutro. Filje miejskie czynne są bez przerwy.

Żegluga po Wiśle. Zjedn. Warsz. Tow. Transportu i Żeglugi Polskiej S. A. zawiadamia, że wobec odwilży statki pasażerskie nadal kursować będą normalnie od dn. 31 grudnia według rozkładu na linji: Warszawa — Włocławek przez Wyszogród, Płock. Odejście parostatków z Warszawy codzienie o godz. 9 rano.

Wystawa Witkiewiczowska. Z inicjatywy Komitetu Witkiewiczowskiego Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych otwarta zostanie w salach Zachęty w dniu 8 stycznia 1927 r. wystawa, obrazująca twórczość artystyczną Stanisława Witkiewicza.

Prolongata samochodowych kart rejestracyjnych na r. 1927. Według przepisów o ruchu samochodowym, wszystkie karty rejestracyjne samochodów muszą być przedstawione do prolongaty na r. 1927 do 1 kwietnia tego roku. W tym roku prolongowanie kart rejestracyjnych odbywać się będzie, bez uprzedniego przeglądu samochodów, jedynien a skutek złożonych podań, które będą odręcznie załatwiane.

Z GIEŁDY

Warszawa, dn. 29 grudnia.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar St. Zjedn. 8,98. Holandja 361,15. Londyn 43,79. Nowy Jork 9,00. Paryż 35,80. Praga 26,72. Szwajcarja 174,55. Włochy 40,55. Wiedeń 172,46.

PAPIERY PROCENTOWE.

8% L. Z. Banku Rolnego 80,00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 80,00. 6% Pożyczka dol. 81,25 — 82,00. 8% Poż. konwersyjna 96,50. 10% Poż. kolejowa 93,50. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 48,00. 4½% L. Z. Ziemskie przedw. 39,00. 4½% L. Z. Ziemskie złotowe 37,40 — 37,20. 5% L. Z. Warsz. złotowe 43,80 — 44,00. 4½% L. Z. Warsz. złotowe 39,75.

AKCJE.

Bank Polski 85,25 — 84,00. Bank Dyskontowy 10,00. Bank Tow. Spółdz. 90,00. Bank Zachodni 1,35. Bank Zw. Sp. Zarobk. 5,60. Sole potasowe 5,75. Kijewski 0,18. Siła 21,50. Chodorów 98,00. Firlej 26,50. Wysoka 3,15. W. T. F. Cukru 2,85 — 2,87. Węglowe 70,00. Polska Nafta 0,20. Nobel 2,10. Cegielski 13,50. Lilpop 16,00. Norblin 94,00. Modrzejów 3,65. Parowóz 0,26 — 0,27. Ostrowiec 8,50 — 8,40. Rudzki 1,06 — 1,05. Starachowice 2,05 — 2,03 — 2,04. Zieleniewski 11,25. Żyrardów 10,10. Borkowski 1,18. Haberbusch 69,00. Żegluga 0,11.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE.

Akcje — tendencja słaba.

Dolar amer. 9,00. Bank Polski 83,50. Cukier 2,85. Węgiel 69,50. Modrzejów 3,60. Lilpop 15,80. Ostrowiec 8,40. Rudzki 1,05. Starachowice 2,02. Żyrardów 10,00.

Rubli 100 złotem 474 w żądaniu.

Listy przedw. w poszukiwaniu.

ROZMAITOSCI

PRASZCZUR CZŁOWIEKA I MAŁPY.

Dwaj amerykańscy przyrodnicy z Muzeum Przyrodniczego w Nowym Jorku, dr. William Gregory i dr. Mils Hellman, głoszą, że odkryli ostatnie ogniwo łańcucha dowodowego, sprowadzające pochodzenie zarówno człowieka, jak małpy współczesnej, do jednego wspólnego praszczura, którym ma być małpa z zamierzchłych czasów, znana pod nazwą Dryopithecus Fontani, a zamieszkała w ciemnych lasach na szczytach drzew.

Hypotezę swą uczeni amerykańscy opierają na badaniu porównawczem zębów człowieka i małpy. Porównanie wskazuje, że forma budowy zębów u nowoczesnych małp i ludzi jest zasadniczo ta sama, co u Dryopithecusa, a następnie u wykopaliskowych ludzi i małp.

Badania dr. Gregory nawiązują do głośnego „małpiego" procesu w Dayton, w którym zwolennicy biblji zapytywali stronników teorji Darwina, gdzie są dowody niezbite na poparcie tej teorji. Wyzwanie to podjęli obaj uczeni, którzy są zdania, że wypełnili lukę, jaka dotychczas istniała w teorji ewolucji. Badania swe skierowali głównie na pierwszy i drugi ząb trzonowy. Przedewszystkiem ten drugi ząb służy, jako dowód, że forma zębów, spotykana u istniejących obecnie prymitywnych ras i znana z czaszek ludzi jaskiniowych bardziej jest zbliżona do budowy zębów małpy wykopaliskowej, aniżeli człowieka cywilizowanego. Podczas gdy obecnie żyjące rasy pierwotne co do rozwoju mózgu zbliżone są bardziej do ludzi cywilizowanych, aniżeli do przodków ze świata małpiego, to gdy chodzi o formę zębów przeciwnie — bliższe są tym małpom, niż ludziom.

LICZBA GAZET W PRADZE.

W końcu 1925 r. wychodziło w Pradze 41 gazet codziennych, z których kilka ukazywało się 2 — 3 razy dziennie. W tem było 26 gazet czeskich, 14 niemieckich i 1 węgierska.

W Warszawie, jak wiadomo, wychodzi mniej niż połowa tej liczby.

ILE SIĘ „ARABIA NA TYTUNIU.

Brytyjsko-amerykańskie Towarzystwo Tytuniowe osiągnęło w r. b. czystego zysku 6,195,817 funtów szterlingów. Akcjonarjusze otrzymują dywidendę w wysokości 25% (!). Olbrzymi ten zysk pochodzi częściowo ze wzrostu konsumcji tytuniu, zwłaszcza wśród kobiet.

IDEALNE MAŁŻEŃSTWO — WE TROJE.

W miasteczku Imithfall, prowincji Ontario w Stanach Zjedn., policja przypadkowo wykryła oryginalne małżeństwo... we troje. Niejaka Marja Marthon, młoda i przystojna dama, która w r. 1919 wyszła za Jana Marthona, 13 listopada r. b. wzięła drugi ślub z panem Willoughby w Ottawie, gdzie też zamieszkali we troje, żyjąc w zupełnej harmonji, niezmąconej żadnym rozdźwiękiem.

Damę i jej pierwszego męża zaaresztowano, lecz zwolniono za kaucją 2000 dolarów. Pani Marja w wywiadzie dziennikarskim oświadczyła, że jej małżeństwo z 2 mężczyznami było czemś idealnem: „Żadnego sporu, a co najważniejsze, ani śladu zazdrości między obu mężczyznami. Żyliśmy w spokoju we troje, życie nasze upływało w najpiękniejszej harmonji. Ja rozkazywałam, a oni mnie ślepo słuchali. Szkoda, że to się już skończyło, ale szczęście ludzkie składa się wogóle tylko z epizodów".

ZABAWY SYLWESTROWE

Sylwester w teatrze Narodowym. Teatr Narodowy występuje ze specjalnem przedstawieniem sylwestrowem o godz. 11,30 wiecz., na które złoży się komedja Wroczyńskiego „W miłosnym labiryncie". Ceny miejsc obniżone od 1 do 10 zł.

Noc Sylwestrowa w teatrze Letnim. Dorocznym zwyczajem teatr Letni urządza sylwestrowe nocne przedstawienie.

Sylwester w teatrze Ćwiklińskiej i Fertnera. W noc sylwestrową, o godz. 11,15 w nocy, „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Jutro o godz. 12 w nocy zabawa sylwestrowa p. t. „Noc szału i tańca". Koncert - kabaret. Powitanie Nowego Roku. Niespodzianki. Bilet wejścia 4 zł.

Teatr Nowości urządza wieczór sylwestrowy z koncertem-kabaretem, w którym wystąpią najlepsze siły zespołu.

Teatr im. Fredry. O godz. 11 wiecz. „Bal Sylwestrowy".

Noc Sylwestrowa w teatrze Perskie Oko. W piątek o godz. 12,15 w nocy dana będzie „Wielka Rewja Sylwestrowa" z udziałem całego zespołu.

Sylwester w Filharmonji. Piątkowy koncert sylwestrowy rozpocznie się o godz. 11 m. 45 w nocy. Program zawiera utwory z zakresu lżejszej, popularnej i tanecznej muzyki. Wykonawcami, oprócz orkiestry filharmonicznej, będą p.p.: Czapska (śpiew), Dobrowolska - Pawłowska (śpiew), Strońska (deklamacja), Dobosz (śpiew), Dworakowski (skrzypce), Maszyński (deklamacja), Walter (deklamacja), prof. Urstein (akompanjament). Dyrygują p.p. Ozimiński i Br. Szulc.

Powitanie Nowego Roku przez dzieci w Filharmonji. W dniu Nowego Roku o godz. 3 popoł., w wielkiej sali Filharmonji, odbędzie się powitanie Nowego Roku przez dzieci. Wystąpią najwybitniejsi artyści stolicy.

Teatr „Olimpja". Artyści teatru „Olimpja" dają prócz normalnych przedstawień, przedstawienie nocne o godz. 12 w nocy p. t. „Wielki Wieczór Sylwestrowy" w czterech częściach, obfitujące w niespodzianki, dowcip i humor.

Choinka sylwestrowa w P. K. A. Polski Klub Artystyczny (hotel Polonja) żegna tradycyjnie stary rok uroczystą choinką. Sylwester w P. K. A. spędzony wśród braci artystycznej, będzie w tym roku najtańszem i najprzyjemniejszem powitaniem Nowego Roku.

Sylwester u wioślarzy. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie urządza dorocznym zwyczajem wieczór sylwestrowy o godz. 10 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Foksal 18.

Kulig artystyczny na rzecz Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom. W noc sylwestrową odbędzie się w lokalach publicznych wielka kwesta na rzecz Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom. Stronę artystyczną kuligu ujął w swe ręce p. Walery Jastrzębiec.

Z teatrów świetlnych.

Kino Stylowy. Buster Keaton w „10.000 narzeczonych".

Kino Apollo. „Harold ma pecha" z Haroldem Lloydem.

Kino Filharmonja. „Urwipołeć" z Harry Liedtke i „Papa jest zajęty" z Haroldem Lloydem i Bebe Daniels.

Kino Colosseum. „Światło Azji".

Kino Pałace. „Trędowata".

Kino Wodewil. „Krysia Leśniczanka".

Kino Splendid. „Studnia Jakóba".

Kino Pan i Corso. „Ben Ali" z Ramonem Novarro.

Teatr Komedja. „Lucrezia Borgia".

Teatr Miejski. Pat i Patachon w filmie „Don Kiszot".

TEATR i MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś „M-me Butterfly" z Teiko Kiwa. Jutro „Rycerskość wieśniacza" oraz „Petruszka" i „Kupała".

Teatr Narodowy. Codziennie „Uśmiech losu". W Nowy Rok o 4 popoł. „W miłosnym labiryncie". W niedzielę o 3,30 popoł. „Safanduły".

Teatr Letni. Codziennie „Albatros". W sobotę i niedzielę o godz. 4 popoł. „Tajemnica powodzenia".

Teatr Polski. „Car Paweł I" Mereżkowskiego.

Teatr Mały. „Najdroższa moja Peg!"

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Teatr Nowości. „Targ na dziewczęta".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Historja o cudownem Narodzeniu Pańskiem". Jutro „Wściekły Torreador" z J. Daczewskim w roli tytułowej.

Teatr im. Fredry. W sobotę (Nowy Rok) o godz. 4 popoł. „Ogniem i mieczem"; o godz. 8 w. poraz pierwszy „Obrona Olsztyna".

Teatr Perskie Oko. Dziś premjera „Pije Kuba do Jakóba".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „Arka Noego".

Teatr „Eldorado". Dziś premjera programu „Trzymaj fason".

Teatr „Olimpja". „Loża masońska".

Z Filharmonji. W piątek na koncercie symfonicznym pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wykonane będą po raz pierwszy dwa nowe dzieła: Fantazja skrzypcowa Suki i poemat symfoniczny „Pini di Roma" Respighiego. Solistą będzie skrzypek Hans Bassermann.

ZE SPORTU

WILEŃSKA REPREZENTACJA SIATKÓWKI W WARSZAWIE.

Wczoraj przybyła do Warszawy wileńska reprezentacja siatkówki, która rozegra w stolicy 3 mecze. Kuratorjum warszawskie ufundowało specjalne nagrody dla zwycięzców.

Program rozgrywek przedstawia się nast.:

Dziś: godz. 17 — A. Z. S. II — Warszawianka oraz repr. szkół średnich Warszawy — Repr. szkół średn. Wilna.

Jutro: godz. 17 — spotkanie trójkowe A.Z.S.— Polonja oraz mistrz wileńskich szkół średnich — Szkoła Mazowiecka.

W sobotę: godz. 13—pokaz gry w ping-pong'a, a następnie mecz repr. szkół średnich Wilna — repr. szkół wyższych Warszawy. Wszystkie mecze odbędą się w szkole Ronthalera.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Piłka nożna.

— Jak donoszą z Pekinu reprezentacja Szanghaju pokonała team amerykańskiego okrętu w stosunku 18 : 0. Drużyna chińska pokazała fenomenalną grę.

— Międzypaństwowe spotkanie Hiszpanja — Węgry przyniosło porażkę Węgrom w stosunku 4 : 2.

— Wiedeński Simmering pokonał w Paryżu tamtejszy Stade Français 2 : 1.

— W mistrzostwie Anglji na czele tabeli — Burnley.

— Były mistrz Wiednia „Austria" (dawn. Amatorzy) pokonał AC. Bilbao 2 : 1 i 3 : 2.

Lekka atletyka.

— Cross-country six nation, t. j. bieg na przełaj sześciu narodów, odbędzie się dn. 2.IV w Newport. W biegu tym wezmą udział: Francja, Belgja, Anglja, Szkocja, Irlandja oraz Walja.

Różne.

— Międzynarodowy turniej walki zapaśniczej w Monachjum wygrał Schwartz przed Schmidtem, Jaago i Petrowiczem.

— Amerykańskie miasto Detroit posiada 3 baseny pływackie, kryte. A Warszawa?

— Doroczny „Tour de France" trwać będzie od 19.VI do 17.VII 1927 r. w 17 etapach.

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś.

15 — 15,15. Komunikat gospodarczy.

17 — 17,25. Odczyt p. t. „Wstępne wiadomości o metodzie przewidywania pogody" — wygłosi p. St. Kosińska - Bortnicka.

17,30 — 17,55. Odczyt p. t. „Wrażenia z Meksyku" — wygłosi p. M. Wańkowicz.

18 — 18,55. Muzyka taneczna. Retransmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska".

19 — 19,25. Odczyt p. t. „Państwo Polskie w rozwoju dziejowym" — wygłosi prof. H. Mościcki.

19,30 — 19,45. Komunikat rolniczy.

19,45 — 19,55. Nad program Rozmaitości — wygłosi p. W. Walter.

19,55 — 20,20. Odczyt p. t. „Wielka wystawa hygieny w Düsseldorfie" — wygłosi dr. B. Nowakowski.

20,30 — 22. Koncert wieczorny (muzyka taneczna). Wykonawcy: powiększona orkiestra P.R., p. J. Ozimiński (dyrekcja), p. St. Hillerowa (śpiew), prof. Z. Drzewiecki (fortepian) i prof. L. Urstein (akompanjament).

Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Powiatowa Kasa Chorych w Kutnie

ogłasza

Konkurs na posadę Dyrektora Kasy

z jednoczesnem prowadzeniem buchalterji.

Do posady tej przywiązane są pobory według kat. VIII pracowników państwowych, plus 15% dod. funkcyjnego.

Kandydaci muszą przedstawić:

1) Dowód obywatelstwa polskiego.
2) Świadectwo wykształcenia średniego.
3) „ paroletniej pracy w instytucjach ubezpieczeniowych.
4) Dowód nieskazitelnego prowadzenia się.
5) Curriculum vitae — które nadsyłać należy do Zarządu Pow. Kasy Chorych w Kutnie. Termin nadsyłania ofert do dnia 15.I.27 r.

Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

Zarząd.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5,40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie zajęcia o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.